№ 266. Dnia 25 listopada. Sobota. Dnia 13 (25) listopada 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Jutro: ś. Piotra Aleksandryjskiego.
Poniedziałek: śś. Barlaama i Józefata.
Wtorek: śś. Mansweta B. i Rufa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 39.
Zachód „ „ 3 „ 55.
Długość dnia godzin 8 minut 16.
Ubyło „ 8 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Saturnina Męczennika.
Czwartek: ś. Andrzeja Apostoła.
Piątek: ś. Eligjusza Biskupa.
Sobota: ś. Bibjanny P. M.

— W dniu jutrzejszym, jako w niedzielę ostatnią bieżącego miesiąca, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo z zupełnym odpustem i wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Jutro w kościele św. Marcina (po augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana przed ołtarzem Pocieszenia Matki Boskiej uroczysta wotywa arcybractwa tegoż nazwania.

W kościele zaś Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście również jutro o godzinie 9-tej zrana odprawioną będzie solenna wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Na niedzielę jutrzejszą 26-tą po Świątkach ewangielja święta zapisana u Mateusza św. w rozdziale 24: *„O znakach powtórnego przyjścia Chrystusa na sąd“*.

— Jutro w kościele ś. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej ku uczczeniu dorocznej pamiątki ś. Cecylji patronki muzyki, której dzień przypadał w zeszłą środę, artyści i amatorowie w zwiększonym komplecie wykonają o godzinie 11-ej podczas sumy w połączeniu z orkiestrą pod kierunkiem p. Rosłońskiego Mszę kompozycji Kemptnera.

Przegląd polityczny.

We środę sejm pruski przystąpił do pierwszych obrad nad budżetem, poprzedzających odesłanie projektu rządowego do komisji. Nieubłagany wróg ks. Bismarcka p. Richter, na którego widok gotuje się zwyczajnie krew w żyłach kanclerza, jak to przypuszczać można po namiętnym sposobie wyrażania się organów półurzędowych o przewódcy postępowców niemieckich, nie pojawił się w sali. Brakło więc żywiołu „burzy i wywrotu“, który wnosi ze sobą p. Richter, ilekroć przyjdzie mu się zmierzyć z polityką gospodarczą i finansową kanclerza lub jego ministra skarbu. Powiadają, że p. Richter gniewny jest na swoje stronnictwo i grozi złożeniem buławy marszałkowskiej, jeżeli dotychczasowi podkomendni jego zechcą dać posłuch przezornym podszeptom richterowskiego rywala, deputowanego Haenela, który zachęca postępowców do koalicji z innemi frakcjami liberalnemi, wykazując, że to bezwzględne wyosabnianie się grona 36 posłów postępowych, to odpychanie sojuszu z bliskimi duchem, jak narodowo-liberalni lub secesjoniści, pozbawia frakcję wszelkiego wpływu politycznego a z samych krasomówczych zwycięstw nikt jeszcze nie utył. Większość frakcji podziela podobno praktyczne rozumowania deputowanego Haenela i ztąd—absencja p. Richtera...

Na posiedzeniu środowem przedstawiciele rozmaitych stronnictw usiłowali „zająć pozycję“ wobec zapowiedzianych w części przez mowę tronową, w części przez organa przyboczne ks. Bismarcka projektów podatkowych. O ile ze sprawozdania telegraficznego o przebiegu rozpraw pierwszego dnia sądzić można, stronnictwa zachowawcze wystąpiły z programem dodatnim, twórczym, organicznym, podczas gdy liberalne, jako będące w opozycji, nie uważały się za powołane do „myślenia za rząd“ i ograniczyły się na surowej krytyce zapowiedzianych przedłożeń. Przedstawiciel konserwatyzmu baron Minnigerode i przedstawiciel katolickiego centrum baron Schorlemer Alt oświadczyli kategorycznie, że stronnictwa ich przyjmują zapowiedziane w mowie tronowej zniesienia czterech najniższych klas podatku dochodowego, natomiast zaś projektują zaprowadzenie w Prusiech podatku giełdowego w stosunku procentowym.

Reprezentanci liberalnej połowy sejmu, deputowani Rickert i Benda, ograniczyli się na djalektycznem „rozbiciu w puch“ wszystkich projektów ministra skarbu Scholza: cło od drzewa, mające podnieść gospodarstwo lasowe i przemysł drzewny w Niemczech—*złe!* podatek od wyszynku wódki—*zły!* opłata od konsensu na wyprzedaż tytoniu—*zła!* ulgi podatkowe dla uboższej ludności—*złe!*

D. 22 b. m. otworzył król Humbert na Monte-Citorio dumną i patetyczną mową od tronu świeżo wybrany na podstawie głosowania *prawie* powszechnego parlament włoski. To też nie dziw, że polotny frazes króla: „ostatnie wybory przekonały mię, iż naród włoski dojrzał do wolności!“, wywołał patrjotyczny zapał w gronie deputowanych i senatorów. Może ten czas błogosławiony zupełnej dojrzałości politycznej jeszcze nie przyszedł; może bliskie już wypadki parlamentarne przekonają optymistycznie przez swoich ministrów natchnionego króla, że dużo jeszcze warcholstwa rozpiera się wygodnie na słonecznych obszarach zjednoczonego królestwa: to pewna jednak, że Włochy od lat mniej więcej siedmiu, gdy p. Depretis w imieniu liberalnej lewicy objął ster rządów na półwyspie Apenińskim, przebywają okres widocznej regeneracji wewnętrznej, zwłaszcza w zakresie ekonomiczno-finansowym. Budżety p. Maglianiego, pomimo, że wyrzucono z nich opłakaną przez lud ubogi rubrykę podatku od mlewa, wykazują stałe nadwyżki w dochodach; zniesiono przymusowy kurs pieniędzy, armja i marynarka zostały pomnożone i zreorganizowane, administracja od dołu do góry przekształcona, nowe wielkie arterje komunikacyjne wyżłobione, sądownictwo oparte na zasadzie równego prawa dla wszystkich, polityka zewnętrzna związana z najpotężniejszym dziś czynnikiem politycznym w Europie, z aljansem niemiecko-austrjackim.

Rząd p. Depretisa ma ogromną większość w parlamencie, niepodobna temu zaprzeczyć: wszakże byłoby przedwczesnem prorokować mu sielankowy spokój na łonie tej izby, w której p. Nicotera znalazł się ze swoją grupą wojenno-radykalną w całym rynsztunku opozycyjnym, w której p. Sella, stary prorok piemonckiego konserwatyzmu nie szuka sojuszu z rządem, ale myśl jego wprost odpiera, w której inny prorok liberalny p. Crispi, z niemniejszą zawiścią patrzy na mgliste pomysły koalicji rządowej lewicy z umiarkowańszą frakcją zachowawczą pana Minghettiego... Ten ostatni gotów jest do koalicji, ale zupełnej, to znaczy: do wejścia w skład *ministerstwa koalicyjnego*. Tymczasem daleko jeszcze do tego, aby lewica rządowa zgodziła się na takowe nadwerężenie jednolitego ustroju dzisiejszego gabinetu liberalnego, aby oswoiła się z myślą przyjęcia kandydatury ministerjalnej ludzi tej barwy zachowawczej, co p. Minghetti.

W poniedziałek w Szwajcarji odbędzie się powszechne głosowanie ludu nad utworzeniem w łonie

63)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Niezmiernie poruszona listem i wiadomością, baronowa raz jeszcze poczęła czytać i rzuciła pismo na stół, pochyliła się nad koszem w którym stały kwiaty, powąchała heliotropu, urwała gałązkę rezedy, zwróciła się ku Rolinie. Łzy miała w oczach.

— Słuchaj, moja ty prześliczna — zawołała nagle. — Wszystko mi jedno! Ja się całe życie włóczę! Miałam jechać do Biarritz, potem do Pau, wolę za tobą ciągnąć do Nicy. Nie byłam tam od dawna, mówią że się miasto pobudowało, wypiękniało... Chcę z tobą być... Może ci się przydam na co. Zobaczę i wyegzaminuję tego człowieka... Może zapobiegniem nieszczęściu... Stanowczo—*c'est dit*—jadę z tobą, kiedy się wybierasz?

Rolina nie była jeszcze pewną, odpowiedziała że parę dni potrzebuje do wyboru.

— Ja także (tu zaczęła ją ściskać) nie rozstaniemy się. Cała ta historja z tym amerykaninem niepokoi mnie. Jesteś niedoświadczona...

Pułkownikówna podziękowała jej, nie pewną będąc jeszcze, czy jej z tem lepiej czy gorzej być może.

Keperau pochwyciła parasolik, wybiegła natychmiast i w pół godziny potem wiedzieli już wszyscy, że piękna pułkownikówna Wiesbaden opuszcza, a poczciwa, nieoszacowana jej przyjaciółka, rozkochana w niej, postanowiła jej nie opuszczać.

Keperau tłumaczyła wszystkim, ale na ucho że czyniła to widząc nieopatrzość Roliny, która mogła popełnić niebezpieczny—*coup de tête*... Ja przynajmniej, gdy tam będę, nie dopuszczę... Ten jakiś podejrzany mi człowiek z drugiego świata, rachuje na jej sieroctwo, dobrą wiarę, ale znajdzie mnie przy niej, a ja!! tak łatwo się uwieść mu nie dam!

Wiadomość o bliskim wyjeździe przeraziła wszystkich, którzy patrząc w oczy czarodziejce, marzyli rozkosznie.

Alti się zasępił i o reumatyzmie zapomniał. On na żaden sposób dalej za nią gonić nie mógł, czekały nań prace pozaczynane w Berlinie.

Morimer tegoż dnia stanowczo już na ten raz oświadczył że natychmiast do Włoch wyjeżdża i po południu, zaledwie pożegnawszy się—zniknął.

Pepi, o której zapomniał, wybiegła za odchodzącym na ganek, z wesołą swą różową twarzyczką i figlarnemi oczkami, życzyć mu szczęśliwej podróży.

— Któż wie—zawołała śmiejąc się i podając mu ładną ale różową jeszcze rączkę dziecinną—w życiu się już pewnie nie zobaczymy... Zatem, niech mi pan za złe nie ma moich wybryków i zachowa przyjazne wspomnienie.

— Ale ja wiekuistego rozstania ani przypuszczam!—odparł Adam równie wesoło — owszem z pewnością mówię pani—do miłego widzenia...

— Gdzie? jak?

— Siostra pani zapowiedziała przecie iż po ślubie do Włoch się wybiera — rzekł Morimer—a ja właśnie błądzić tam będę...

Morimer odszedł. Pepi, która pomimo swojego wieku, rozumiała dobrze to na co patrzała—westchnęła spoglądając za nim

— Biedaczysko! pogoni za nią nie za mną!!

Ostatnie dni spędzone w Wiesbadenie, nie dały odetchnąć pułkownikównie, tak ją uroczyście i czule żegnano.

Alti urządził dla niej pożegnalny wieczór z muzyką, wieczerzą i tańcami; i wśród gości swych wesołych chodził jak zabity, smutny, zrozpaczony, nie rad z siebie. Na wzór jego inni też zapraszali i wydawali wieczory. Jedna z pań dała herbatę dla baronowej i zaprosiła Rolinę...

Nie miała prawie czasu myśleć o przygotowaniach do podróży, które spadły całe na Boehmową i Pepi. Te musiały obie siedzieć w domu, męczyć się rachunkami i pakunkami, aby Rolinie oszczędzić trudu... i uczynić ją swobodną.

Stara Boehmowa ciągle była w posępnych myślach pogrążoną i o przyszłość niespokojną.

Nie wiedziała na czem się to wszystko skończyć mogło, a przewidywała dla siebie i Pepi koniec niepomyślny. Na serce Roliny nauczyła się nie rachować wcale; cierpiała je przy sobie dopóki jej były potrzebne—a potem, mogła porzucić, wcale się o los ich nie troszcząc, chociażby... na gościńcu. Po wyjściu za mąż ona i Pepi stawały się ciężarem cóż naówczas począć miały? Z najmniejszego sporu, nieporozumienia mogła się zrodzić kłótnia, gniew i gwałtowne zerwanie...

Boehmowa, bojąc się o swe dziecię, przemyślała zawczasu, czy nie lepiej tu, bliżej Wiednia, rozstać się było? Powrót do niego, prędzej, później był nieuchronnym. Dla Pepi nie było przyszłości przy

rządu związkowego posady sekretarza stanu dla spraw oświaty. Dotąd szwajcarska edukacja publiczna wchodziła w zakres administracji kantonalnej: władze miejscowe miały wyłączną pieczę o szkoły.

Wskutek braku organu centralnego dla spraw oświaty Szwajcarja dzisiejsza przedstawia pod względem gospodarstwa szkolnego rażące kontrasty: w jednych kantonach poziom wykształcenia wyrównywa belgijskiemu i niemieckiemu, w drugich panuje gruba ciemnota. Sto ośmdziesiąt tysięcy obywateli szwajcarskich zażądało powszechnego głosowania nad sprawą wytworzenia w Bernie organu, któryby scentralizował gospodarstwo szkolne rzeczypospolitej i pochodnię oświaty zapalił w tych kantonach zacofanych, które lubują się dotąd w zmroku. Rezultat głosowania poniedziałkowego zajmuje przeto gorąco wszystkich ludzi, wierzących w zdrowy postęp i dobrodziejstwo światła.

Br. Z.

W sprawie miejskiej.

Przed dwoma tygodniami mówiliśmy na tem miejscu o sprawie gminnej, wykazując obecne wady naszego samorządu i podając sposoby ich usunięcia; obecnie z kolei zatrzymamy się nad sprawą miejską.

Wieś i miasto—to niemal całość życia społecznego. W pierwszej spotykamy pierwiastek ziemiański, z natury swej konserwatywny, przywiązany do tradycji swego zawodu i głównie kwestjami tego zawodu interesujący się, — w drugiem znowu widzimy żywioł przemysłowy, bardziej ruchliwy, chętnie dający posłuch wszelkim nowościom i objawom myśli postępowej. Tak jeden żywioł, jak i drugi, reprezentujące rolnictwo i przemysł, w życiu społecznem łączą się wspólnością interesów i wzajemnem oddziaływaniem równoważą krańcowość swoich kierunków.

Nie piszemy tego w formie zarzutu, boć trudno jest winić czyjąś naturę; dajemy tylko ogólną charakterystykę dwóch wybitnych stanów społecznych, wszędzie i zawsze mniej więcej jednakową.

Dawniej, nawet bardzo dawno, czy to swojscy, czy obcokrajowi statyści, badając nasze stosunki socjalne, wskazywali na brak społecznego wykształcenia stanu miejskiego.

Stan ten posiadał zawsze szczuplejsze przywileje i głos ograniczony, skutkiem czego musiał pozostać bez wpływu na kierunek dziejowego rozwoju i jego wszechstronność; w istocie, historja nasza—to przeważnie historja jednego stanu ziemiańskiego.

Tego zdania jest zarówno Staszic, jak i Supiński, że pominiemy opinję mniej głośną.

Jestto sprawa może najważniejsza, ze wszystkich naszych spraw wewnętrznych, gdyż sięgająca podstaw naszej socjologji; jeżeli w życiu społecznem niezbędną jest równowaga pierwiastku ziemiańskiego i miejskiego, to upadek lub słaby rozwój jednego z nich musi niekorzystnie oddziałać na całość tego życia.

Sądząc z odzywających się tu i owdzie opinij, możnaby wnioskować, iż nie wszyscy z nas odczuwają potrzebę omawianej równowagi. Sprawy rolne górują w programie naszych rozpraw. Może to pochodzi z charakteru tego programu, swobodniejszego na jednych, bardziej ograniczonego na innych punktach. Może... nie przesądzamy tej kwestji, chociaż głuche milczenie, pokrywające sprawę miejską, dawałoby prawo mniemać, iż ją uważamy za drugorzędną, i nieuprawnioną z sprawą ziemiańską.

Ostatnich jednak lat kilkadziesiąt przekonywa faktami, że życie miejskie rozwija się u nas dość szybko, przynajmniej o tyle, by zwrócić na siebie bliższą uwagę.

Kilka miast, jak Łódź, Lublin i Kalisz, wzrosły w ludność, rozwinęły przemysł, pozakładały fabryki. Inne, chociaż słabiej rozwinięte pod względem handlowo-przemysłowym i nie tak daleko posunięte pod względem ilościowego stanu mieszkańców, niemniej jednak znać w nich życie i postęp. Pobudowały się, pourządzały instytucje wzajemnej pomocy i na chwilę nie ustają w pracy wewnętrznego zagospodarowania się. Gdy przed 25-ciu laty nikomu się nie śniło o jakiejś szerszej działalności na partykularzu, dziś—oprócz Suwałk, Siedlec i Radomia—wszystkie miasta gubernjalne posiadają własne organy prasy, w wielu z nich znajdujemy resursy, czytelnie, fabryki, zakłady przemysłowe itd. Słowem, czuć puls życia i dążność do postępu.

Nie potrzebujemy zastanawiać się nad przyczynami, jakie ruch ten wywołały i dźwignęły stan miejski; powstały one jeszcze w końcu zeszłego stulecia, rozwinęły się zaś i zaczęły oddziaływać w dalszej kolei czasów.

B. rada administracyjna zrozumiała potrzeby kraju i stanu miejskiego. W szeregu wydanych przez nią rozporządzeń spotykamy znaczną stosunkowo ilość takich, króre są poświęcone wyłącznie miastom i ich dobro mają na celu. To też dzisiejszy postęp, w życiu miejskiem widoczny, jest jeszcze rezultatem tych skrzętnych starań i zabiegów.

W ostatnich tylko czasach, skutkiem przemianowania masy miasteczek na osady, ograniczony został ruch na polu rozwoju stanu miejskiego; system albowiem administracji i skala pełnomocnictw zawsze odgrywają rolę wpływową w życiu społecznem.

Pomijamy w tem miejscu wiele stron ujemnych, które z czasem się wygładzą i zatrą ogólnym prądem postępu, tu bowiem mamy głównie na celu wskazanie dodatnich cech życia miejskiego.

Posiadamy wiele przywar społecznych, lecz obcą nam jest wada wyzyskiwania interesów ogólnych na rzecz interesu osobistego. Przeciwnie, własne dobro kładziemy częstokroć na ołtarzu dobra publicznego. Wprawdzie ciasny zakres dyskusji publicznej nie mógł oddziałać dodatnio na wyrobienie społeczne, lecz przemysł, rzemiosła i fabryki z jednej strony, z drugiej podniesienie poziomu inteligencji, rozwój życia miejskiego—wyrobiły poważny program spraw miejskich.

Jak widzimy z ogólnego tego rysu, miasta nasze dorosły do zamierzonej reformy—samorządu. Wielostronność spraw miejskich aż nadto przemawia na korzyść tej reformy. Da ona nowy impuls do rozwoju stanu miejskiego, który w życiu społecznem kraju zbyt małą dotąd odgrywał rolę.

Lecz oprócz tego skutku, spodziewamy się jeszcze jednego, nierównie ważnego.

Oto w większych naszych miastach rozwinął się przemysł obco-krajowy. Usunięty od spraw ogólnych i zamknięty w sobie — przemysł ten nie łączą dziś żadne ogniwa ze sprawami lokalnemi. Trzyma się też on na uboczu, wyłącznie własne dobro mając na celu. Samorząd przyciągnie ten obco-krajowy pierwiastek, zmusi go do asymilacji. Przemysł zbyt jest związany z interesami miasta, by jego przedstawiciele zechcieli usunąć się od obrad i udziału w instytucjach samorządu. Tego nawet przypuszczać niepodobna. Wciągnięty więc w ogólny prąd życia, dziś obcy dla nas przemysł, stanie się bardziej swojskim.

Samorząd wpłynie na rozwój miast, przemysłu i rzemiosł, jednocześnie zaś zdejmie z fabryk i zakładów przetwórczych tę cechę obcokrajową, jaka dziś odrywa je od gruntu, na jakim wyrosły i z jakiego żyją.

Piszemy to nie w celu motywowania potrzeby reformy, lecz w zamiarze zwrócenia uwagi na sprawę zapoznaną i główny kierunek, w jakim mogą się rozwijać nasze miasta, po wprowadzeniu samorządu.

Fr. Olszewski.

Echa z Czech.

„Poznajmy się." — To i owo w sprawach rozmaitych. — Jedno z opowiadań „*Niemieckich westchnień.*"

Chociaż nie jest w zwyczaju naszym pisać o rozmaitych sprawach „*post festum,*" czyli, jak u nas mówią, przychodzić „*z krzyżkiem po funusie,*" dotknąć się przecież musimy choć słóweczkiem faktu, który przed dwoma tygodniami spowodował w gazetach praskich i galicyjskich polemikę, zdaniem naszem... wcale niepotrzebną.

Otóż pisano i mówiono o tem, czy czesi tak się zajmują polakami jak wypada; znalazła się nawet gazeta, która podniosła zarzut, „iż czesi rzeczywiście mało się polakami i Polską zajmują."

Nie mamy wcale zamiaru przyczynić się do skończonej już dzięki Bogu polemiki, postawić jednak musimy dwa tylko pytania!

Przedewszystkiem jestem zmuszony spytać szanownego autora dotycznego zarzutu, czy znaną mu jest broszura, wydana nakładem krakowskiej Akademji umiejętności w roku 1880 pod tytułem: „Bibljograficzny spis rzeczy czeskich oryginalnych odnoszących się do Polski." Na 50-iu prawie stronicach tej książki znajduje się *kilkaset* tytułów książek i rozpraw czeskich, które po największej części bardzo sympatycznie traktują sprawy

---

siostrze, która ją pięknością swoją gasiła, a obchodzeniem swem spychała niemal na sługę.

Przywiązanie, na które zrazu trochę rachowała Boehmowa, pomimo łagodności i powolności Pepi nie rozwinęło się w sercu Roliny.

Wątłą bardzo była nadzieja, że ów miljonowy amerykanin mógł wspaniałomyślne, przy rozstaniu się z niemi los ich zapewnić.

To tylko jedno Boehmową wiązało jeszcze do wychowanicy, która stawała się coraz więcej wymagającą, przykrą, lekceważącą ją i dumną.

Piękność Pepi, nie tak uderzająca, ale wdzięczna, świeża, mająca urok pierwszej młodości, choć nie mogła walczyć z majestatyczną Roliny pięknością, już czasem czyniła ją zazdrosną.

Innych bogów cierpieć nie mogła obok siebie. Ile razy ktoś uśmiechnął się, przemówił, okazał sympatję dla młodego dziewczątka, pułkownikówna marszczyła się, wpadała w zły humor, szydziła z niej bez litości, wyrzucała nawet zalotność, co Boehmową oburzało i do łez nieraz martwiło.

— I ona, śmie to niewiniątko o kokieterję obwiniać—mówiła w duchu—ona co jest kokieterją wcieloną!

Balbina miała też wstręt nieprzezwyciężony do starej baronowej, która sobie z nią dawała tony wielkiej pani. Przezywała ją—sroką, z powodu gadatliwości, a Keperau znajdując nawzajem Boehmową do chłopki podobną. Pepi do prostej wiejskiej dziewczyny, z góry na nie patrzała. Nigdy się żadnej z nich w rozmowę nie dała wciągnąć.

Balbina byłaby może zerwała na wyjezdnem z Roliną i opuściła ją, gdyby nie Pepi. Dziewczęciu się chciało tej podróży. Widząc matkę zachmurzoną a znając moc swą nad nią, ściskała ją, całowała i starała się pocieszyć.

— Mamunciu droga!— wołała — w podróż, w podróż! na południe! A! jak ja będę szczęśliwa mogąc oglądać te śliczne wybrzeża, po których mi na całe życie zostanie wspomnienie.

Uboga dziewczyna, nigdybym tam inaczej dostać się nie mogła! Choć wiem, że ty się lękasz podróży i nie bardzo jej życzysz... mamuniu, zrób ofiarę dla Pepi.

— Tak, dla ciebie chyba — mówiła zasępiona Boehmowa, siadając przy niej — tylko dla ciebie! Ale... dziecko ty moje... co tobie, co nam po tem wszystkiem? Tyle ludzi nie zna tylko jeden swój kątek świata, a są szczęśliwi, i gdyby ich do najpiękniejszego wygnać chciano raju, płakaliby po ubogich progach.

— Może! ale to są ludzie szczęśliwi, a szczęście wszystko ozłaca—szeptała Pepi, i rzucała się matce na szyję. Poprawiła się jednak.

— Co ja plotę?—rzekła—my się też nie możemy nazwać nieszczęśliwemi! A! nie... Przypomnij sobie, matuniu, te czasy, gdy ja nie mogłam się pokazać w domu, gdy ze mną trzeba się było taić przed nią? Kiedy ojciec całując mnie, oglądał się czy ona nie widzi... Nie jesteśmyż teraz szczęśliwsze, a ona lepszą?

— Tak, moja Pepi — odezwała się Boehmowa — ale tak jak jest, nie może wiecznie trwać. Prędzej czy później, musimy gdzieś własnego szukać kąta. Dla ciebie niezdrowe jest to zaperfumowane Roliną powietrze, którem oddychasz; życie próżniacze, do którego nawykamy. Samo twoje obcowanie z siostrą chorującą na wielką panią, gdy ty uboga jesteś i pozostać musisz, nie dobre dla ciebie.

— No... to potem wrócimy do Wiednia—przerwała wesoło Pepi— ja bardzo kocham Wiedeń. Zobaczysz, najmiemy sobie gdzieś małe mieszkanko na Józefsztacie, na Wiedeniu, gdzie ty zechcesz, i będziemy pracowały... pracowały, a na obiad choćby jedną obejdziemy się potrawą! Będzie nam dobrze i wesoło!—Matka ze łzami w oczach ściskać ją zaczęła.

— Tak, moja Pepi, myśl o tem ciągle, lepiej niż o morskich wybrzeżach. Niech ci się śni to przyszłe ubóstwo nasze. Wrócimy do niego we dwie, a potem znajdzie się poczciwy, pracowity, ubogi jak my człowiek.

— Ale po cóż mi ten jakiś człowiek! — gwałtownie wybuchnęła Pepi. — My będziemy żyły same we dwie, zobaczysz jak się urządzimy, ja nawet prać potrafię.

Tak one marzyły o swej przyszłości, a stara Boehmowa nie chciała przestraszać dziecięcia, bo ona jej, doświadczeńszej, daleko się mniej wydawała jasną. Pepi musiała coś więcej dla niej zrobić, niż prać firanki. Cała nadzieja była na zużytkowaniu tego co się nauczyła i umiała.

W tych myślach, niepokój w sobie tłumiąc, Balbina pakowała, spisywała, rachowała, biegała po sklepach, odbierając co chwila kwaśne napomnienia Roliny podrażnionej, roztargnionej, nerwowej, a dumniej niż kiedy rozkazującej w domu. Czuła się już panią miljonową, ale zarazem, jak widmo groźne stał przed jej oczyma ów amerykanin dziki, z wejrzeniem Kanibala i zgrzytającemi w śmiechu zębami.

Zbliżająca się chwila, która ją z tym człowiekiem miała połączyć, pożądaną była i straszną. Ciągłe w tym przedmiocie polemiki z baronową, nie pozostały bez wpływu. Czasami i ona mówiła sobie, że lepszego losu była wartą i że życie z nieokrzesanym amerykaninem nie obiecywało raju.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

polskie. Czy szanowny autor choć 10% tam zanotowanych rozpraw miał sposobność widzieć, mieć w rękach i przeczytać? Czy szanownemu panu autorowi wiadomo, iż przeszło 1,000 utworów polskiej poezji i belletrystyki przełożono na język czeski, że więc takim sposobem *duch polskich pisarzy wraz z ich marzeniami, ideami i nadziejami przenikał* i dotąd przenika do wszystkich warstw czeskiego społeczeństwa, do miast, miasteczek i biednych chat ludu? Takie *fakta* proszę łaskawie uwzględnić...

Rozumie się samo przez się, iż jesteśmy w stanie służyć jeszcze innemi dowodami. Po cóż jednak wywoływać podejrzewanie, po co budzić niechęć? Przecież nam wszystkiego trzeba... tylko *tego* nie!

Naiwną byłoby zaiste rzeczą ciągłe prawienie sobie pochlebstw i komplementów — nie, poznajmy się, lecz poznajmy się *dobrze!*

Poznać naród, to rzecz nie tak łatwa. Nie wystarcza też do poznania czeskiego społeczeństwa, jego zapatrywań i jego naczelnych idei czytanie wstępnych artykułów *Narodnich listów...* O tem proszę nie zapominać.

Mimochodem dotknąć wypada przy tej sposobności naszej młodzieży szkolnej. Nie mówię o słuchaczach uniwersyteckich, ale o *dzieciach* prawie, które uczęszczają do szkół gimnazjalnych w naszych miastach prowincjonalnych. Jakiego ci chłopcy są w tej mierze usposobienia, najlepiej mogę udowodnić powtarzając ustęp listu, który odebraliśmy w tych dniach.

Oto co pisze do nas jeden ze studentów gimnazjalnych.

„Od początku roku szkolnego urządziliśmy pomiędzy sobą osobne stowarzyszenie w celu poznania polskiego języka i polskiej literatury. Członków z trzech klas jest 38 (kolegów) i każdy z nas płaci na wspólne wydatki 40 krajcarów miesięcznie. Dotąd abonujemy trzy polskie gazety. Chcemy abonować jeszcze dwa pisma, jeden tygodnik i jeden miesięcznik — proszę nam polecić najlepsze... Nauka języka polskiego idzie nam znakomicie, połowa kolegów bowiem czyta już i rozumie z łatwością. Jednak nie obawiaj się pan, iż przez to zaniedbamy sprawy ojczyste — nie. Umiemy kochać drogi kraj rodzinny i ten tam — też.. Na nowo zamówiliśmy sześć egzemplarzy polskiej gramatyki...“

Zbytecznem byłoby do tego pisma choć jedno słowo. Łaskawi moi czytelnicy najlepiej osądzą, iż z każdego wyrazu tchnie tu — nienawiść! Oryginałem tego listu i całą pliką podobnych z rozmaitych stron Czech mogę w każdej chwili służyć.

„Echo“ niniejsze koniecznie muszę zakończyć wesoło. Pozostawiam więc drobne wiadomości do następnego listu i resztę miejsca poświęcę krótkiemu opowiadaniu z naszego „czesko-niemieckiego“ życia, będąc mocno przekonany, iż i to przyda się do poznania naszych stosunków. Powiastka poniższa pochodzi z naszego specjalnego zbioru „Niemieckich westchnień.“ Z góry nadmienić muszę, iż opowiadania te pisane są w duchu czysto ludowym, co i w brzmieniu polskiem postaramy się zachować.

Słuchajcie łaskawie:

„Otóż był raz jeden niemiec i ten niemiec przyjechał do Czech (rozumie się, iż wtedy grosza nie miał w kieszeni). Ten niemiec, to tęga głowa (rzecz naturalna!), bo był to niemiec i władał doskonale językiem niemieckim (naród to wielce inteligentny). Otóż niemca tego los jakiś okropny przyprowadził do barbarzyńskiej ziemi czechów, gdzie oparł się w jakiemś miasteczku, które tak liche i tak nędzne jest, iż ludzie tam (słuchajcie!) ani po niemiecku nie mówią, ani nie rozumieją (głupi ten lud czeski, którego bajeczny *idyom* nic a nic podobnego nie ma z łagodną, do śpiewu stworzoną mową niemiecką).

„Lat piętnaście poświęcał się ów szlachetny niemiec idei ludzkości (kierował tam fabryką maszyn), nie ruszając się z nędznego miasteczka czeskiego. I za to wszystko w nagrodę nie przyjął nic a nic — tylko pełne kieszenie dukatów. Upłynęło piętnaście lat, powtarzam wyraźnie piętnaście lat! Po takim upływie czasu przyjeżdża ów niemiec do Pragi (także gniazdo bajecznie słowiańskie, jednak są tam przynajmniej ludzie, którzy rozumieją po niemiecku) i spotyka się tu następującą rozmowę.

— A jakże się pan tam w czeskiem miasteczku miewa?

Pierwszą odpowiedzią było długie męczeńskie westchnienie, druga brzmiała następnie:

— Mój kochany panie, nikt chyba na świecie nie potrafi sobie przedstawić, jaki to tępy, głupi lud — ten lud czeski. Piętnaście lat mieszkam wśród nich, piętnaście lat tam siedzę — i dotąd nie nauczyli się po niemiecku mówić lub przynajmniej rozumieć... Czy pan wierzy, iż ja, jeżeli co kupić potrzebuję, nawet od baby zwykłej, muszę zawsze do porozumienia się użyć tłumacza! Kochany pan pojmie, jak to przyjemnie żyć 15 lat wśród ludności, z którą nie można się rozmówić. Ani po piętnastu latach mnie nie rozumieją... Wystaw pan sobie jaka to głupota...“

Na tem się kończy nasze opowiadanie, które polecamy łaskawej uwadze.

Kto jest „głupi,“ czy lud, który się za piętnaście lat gwoli „pionerowi cywilizacji“ nie nauczył po niemiecku, czyli też ów inteligentny, na wskróś niemiecki niemiec?!

Edward Jelinek

ŚWIĘTO PÓŁNOCY.

(ZIMOWE OBRAZKI.)

I.

Precz wieniec z czoła!... to są sztuczne róże!...
Precz z pieśnią, której kwiatów, słońca trzeba,
Co jak przeżyta bachantka, naturze
Złorzecząc, obce goni myślą nieba,
Co w akcesorja strojna pożyczone,
W kwiaty co zwiędły, w słońce co nie świeci,—
Chce wmówić w siebie, że blaski stracone
Ubiór ten w dawnej świetności roznieci...

Precz z całym tłumem śpiewaków, co skoro
W rodzinnym gaju liść zwiędły szeleśnie,
Wnet słodko-brzmiące lutnie z sobą biorą,
By na nich obcym wyśpiewywać pieśnie
Za kwiatów wianek i za trochę ciepła...
Precz! nam choć czasem niebo się zachmurzy, —
Krew jeszcze nigdy w żyłach nie zakrzepła,
Bo czar nietylko w ciszy, lecz i w... burzy!

Oto nadchodzi królewna już młoda,
Co nigdy wdziękiem udanym nie mami,
Co skoro wiosnę obwieści przyroda,—
W łzach gdzieś bez śladu spływa z potokami,
I co pod obcem niebem nie zagości,—
I nie zapragnie barw, ni pieśni wschodu,—
Nadto wstydliwo-dumna w swej miłości,
Co jak żar pali... pod powłoką lodu!...

Z białych kryształków szata jej utkana,
Bo białość barwa, którą wszędzie kładnie,
A jeśli słońcem przywita nas zrana,
Wtedy jej suknia migoce tak ładnie,
Jak gdyby złotym przypruszona piaskiem,—
Choć tego złota kolorom nie kradnie,
I nigdy cudzym nie jaśniejąc blaskiem,
Konwencjonalnym nie wita nikogo
Z róż, barw i woni utkanym obrazkiem.
Więc gdy za jaką lepianką ubogą
Pogonisz myślą w macierzyste strony,—
Próżno południa tło dawać tej chacie,
Próżno ją więzić w draperji zielonej,
Miast w północnego święta majestacie...

II.

A więc chodźmy gdzieś na pola,
Kędy wichry co noc grają,
Kędy dola i niedola
Wzajem sobie dłoń podają
Między dworem, wsią...

I odsłońmy nasze głowy,
By powitać niepieszczony —
Lud siermiężny, lud wioskowy—
Na tej ziemi użyźnionej
Jego potem, krwią...

III.

Wicher jęczy przez noc całą,
Jak niechrzczone dziecię,
Spochmurniało, posmutniało
Na caluśkim świecie...

U komina ojciec stary
Struże coś leniwo,
Wiatr co chwila dmie przez szpary
I gasi łuczywo...

I mnie młodej piosnka rwie się,
Jak ta nić przędziwa,—
Śpiewać chce się, płakać chce się —
I łza śpiew przerywa...

Ani sposób coś do ręki
Wziąć za temi łzami...
Ej, nudzi się młodziuteńkiej
Czarnemi nocami...

IV.

Przyszedł ranek, przyszedł biały
I rozegnał wszystkie płacze,
Jakoś gwarno w wiosce całej...
Ej... zobaczę!

O! o!... sanki... dzwonek dzwoni...
Już, już... przy nas... już przed nami!
A rumiana dziatwa goni
Za sankami...

Młode dziewczę z wiadrem bieży—
Takie rzeźwe, takie świeże,
Że uściskać... najnajszczerzej —
Chętka bierze...

A pod lasem gwary, strzały,—
Polowanie rozpoczęto...
Przyszedł ranek... przyszedł biały,
Niby święto!

22-go listopada 1882 roku.

Józef Korwin-Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dochody państwowe w czasie od dnia 13-go stycznia do 13-go września uczyniły rs. 397,031,155, rozchody zaś rs. 396,929,073; dochody w porównaniu z tym samym perjodem 1881-go roku podniosły się o 44 miljonów, wydatki zaś zmniejszyły się o 26 miljonów rubli.

= Według *Nowosti*, ministerjum sprawiedliwości opracowało projekt nowego podziału etatu w sądach, zgodnie z praktyką; projekt ten niezadługo przedstawiony będzie pod zatwierdzenie rady państwa.

= W *Praw. wiest.* opublikowany został okólnik ministerjum skarbu, wystosowany do zarządzających dochodami akcyznemi, iżby wstrzymywali się o ile możności od przyjmowania na zastaw biletów banków prywatnych; wyjątek można uczynić jedynie tylko wówczas, gdy stan banku jest pomyślny.

= Wobec stwierdzonego kilkakrotnie przeważającego wpływu kilku osób na zebraniach ogólnych akcjonarjuszów dróg żelaznych powstał w sferach rządowych projekt obostrzenia odnośnych przepisów, celem usunięcia dotychczasowych nadużyć.

= Posady nadzorców drogowych na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej mają być podobno zniesione z nowym rokiem; posad tych jest obecnie dziesięć, a zajmujący je albo otrzymają emerytury lub też podobne stanowiska.

= W komunikacji bezpośredniej pomiędzy drogami żelaznemi południowo-zachodniemi a warszawsko-terespolską i nadwiślańską wprowadzona została nowa, obniżona taryfa na przewóz trzody chlewnej, tak pojedyńczemi sztukami, jak i w pełnym ładunku wagonowym.

= Naczelnik gubernji warszawskiej z powodu nadeszłej pory zimowej odezwą z dnia 21-go b. m. do p. oberpolicmajstra wydaną, żąda zaprzestania robót murarskich w Warszawie; odpowiednie rozporządzenie obejmuje też dzisiejszy już rozkaz policyjny, w którym odpowiedzialność za niewypełnienie rozporządzenia włożone zostało na pp. komisarzy cyrkułowych.

= Posesja nrem 3117a oznaczona, a przy zbiegu ulic Karolkowej i Przyokopowej położona, podzieloną została w celach budowlanych na dwa działy, osobne hipoteczne książki i numera mające; działy te mają po 10,659½ łokci kwadr.

= Komisja poborowa wezwała na dzień wczorajszy 176 popisowych, z których nie stawiło się 14; z liczby pozostałych uznano za zdolnych do służby wojskowej 21, odesłano do szpitala ujazdowskiego celem poddania bliższemu zbadaniu 6, do pospolitego znizenia przeznaczono 50, do zapasu 3, uwolniono całkowicie 1, udzielono zwłokę na rok z powodu nierozwinięcia fizycznego 75, wykreślono z listy 6.

= Prof. uniw. Perwolf wykładać będzie co czwartek, od godziny 12-ej do 1-ej, język i literaturę czeską.

= Na urzędach starszego i podstarszego cechu bronzowników i kotlarzy zatwierdzeni zostali pp. Jan Zakrzewski i Jan Łopiński.

= Ks. Władysław Siewierski, dotychczasowy wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego, mianowany został administratorem kościoła po bernadyńskiego w miejsce następującego ks. Rutkowskiego.

= W Łodzi bawi obecnie towarzysz ministra skarbu i jeneralny inspektor wszystkich fabryk Andrejew.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim drugi występ p. Irmy Reichówny w „Fauście“.

W dalszym ciągu swych występów czeska primadonna odśpiewa „Halkę“... po polsku.

* Dziś w teatrze rozmaitości, zamiast zapowiedzianych przez repertuar komedyj, grane będą „Damy i huzary“ Fredry i „Preludjum Szopena“ M. Gawalewicza.

Zmianę powoduje przedłużająca się choroba p. Tatarkiewicza.

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości w dramacie „Montjoye“ debiutować będzie w roli Cecylji panna Ostrowska, uczennica Królikowskiego.

* Goszcząca od niedawna *prima ballerina* włoska panna Giuri, zaziębiwszy się na scenie, zapadła ciężko na zdrowiu.

Ostatniemi dniami stan jej znacznie się pogorszył.

W przygotowującym się balecie „Coppelia“, tytułową rolę, zamiast panny Giuri, powierzono pp. Adlerównie i Gilskiej.

* Sympatyczne oklaski towarzyszyły każdemu ukazaniu się na estradzie p. Grünfelda, którego drugi koncert zgromadził wczoraj spore grono słuchaczów w resursie obywatelskiej.

Staraliśmy się już określić naturę talentu dzielnego pianisty i wskazać środki, któremi działa na publiczność, dziś dodamy, iż wykonanie pierwszej części programu złożonej z utworów klasycznego pokroju zaświadczyło, iż koncertant, uprawiający przeważnie i z upodobaniem nowoczesną muzykę, może spotkać się bez obawy z klasykami literatury muzycznej.

Do egzekucji tego rodzaju dzieł wnosi p. Grünfeld oprócz znajomości stylu elegancję i finezję w traktowaniu charakterystycznych jego szczegółów i pewne *sui generis* zacięcie, które grze jego nadaje odrębną indywidualną cechę.

W poniedziałek, o ile słyszeliśmy, artysta wiedeński wystąpić ma w teatrze z koncertem, w którym grać będzie kompozycje większych rozmiarów z orkiestrą.

Będzie to temat wielce zajmujący i przedstawi nam talent świetnego pianisty w różnorodnem i kompletnem oświetleniu.

* W przyszły czwartek dnia 30-go b. m., w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert głośnej oddawna śpiewaczki pani Desisé Artôt i jej małżonka p. Mariano de Padilla.

Współudział w wieczorze przyjmuje p. Schöling, pianista petersburski.

= Z prasy.

Przegląd katolicki wprowadził nową rubrykę, która stale ma być uprawianą.

Są to sprawozdania z obecnego ruchu w naszej prasie, mające czytelników zapoznawać z opinjami dzienników, co na różnych niwach słowo swoje głoszą.

= Ze sztuki.

Do salonu A. Krywulta przybyły następujące obrazy:

Hansa Makarta „Abondancja“ (Bogactwa ziemi i morza), pierwsze pojawiające się w Warszawie znaczniejsze dzieło wiedeńskiego artysty; dalej. J. Ryszkiewicza „Na przeprawie“, „Odpoczynek“ i „Bieda“; Pochwalskiego „Wiosna“; W. Koniuszki „Studjum z natury“, Kochanowskiego „Po zachodzie“ i „Wiosna“ oraz W. Labonusa „Widok morski“.

= Stypendjum.

Z powodu 80-letniej rocznicy urodzin, a zarazem 65-letniej działalności na polu farmacji, p. Szymona Fabjana, właściciela apteki w Nowym Dworze, powstała w gronie farmaceutów naszych myśl utworzenia stypendjum imienia jubilata.

Ze stypendjum tego mają korzystać niezamożni studenci uniwersytetu.

Odpowiednia uchwała zapadła właśnie na ostatniem posiedzeniu komitetu Towarzystwa farmaceutycznego w Warszawie.

= Jubileusz.

Biesiada składkowa dla uczczenia jubileuszu pp. Gebethnera i Wolffa odbędzie się dziś w sali resursy obywatelskiej o godzinie 6-ej wieczorem.

Na zaproszeniach odnośnych, jako komitet, podpisani są następujący literaci i księgarze: Gawalewicz Marjan, Gerson Wojciech, Jenike Ludwik, Kraushar Aleksander, Krzyżanowski Ignacy, Leo Edward, Lubowski Edward, Orgelbrand Maurycy, Pawiński Adolf, Sennewald Gustaw, Sienkiewicz Henryk, Szymanowski Wacław.

= Nekrologja.

Śmierć obfite w tych dniach zebrała żniwo.

Z Nicei donoszą nam o zgonie hr. Karola Przezdzieckiego, znanego z prac na niwie literackiej, oficera akademji francuskiej.

Przezdziecki był uczciwym człowiekiem i doskonałym ojcem rodziny.

Wczoraj zaś wieczorem rozeszła się smutna wieść o śmierci Aleksandra Gudowskiego.

Bolesna to strata dla sądownictwa tutejszego i szerokiego koła znajomych i kolegów.

Ś. p. Aleksander, jako człowiek prawy i zdolny urzędnik, cieszył się niepodzielnym w mieście naszem szacunkiem.

Urodzony w Warszawie w 1845 r. wstąpił do instytutu szlacheckiego, który ukończył chlubnie w 1860 r.

Zapisany w poczet studentów na wydziale praw polskich w Petersburgu, z zamiłowaniem rozpoczął karjerę naukową, którą zamknięcie uniwersytetu w 1862 r. przerwało.

Powróciwszy do kraju poświęcił się zawodowi administracyjnemu, a korzystając z otwarcia kursów prawnych na miejscu, zapisał się na wolnego słuchacza i w 1870 r. pozyskał uczony stopień kandydata.

Na mocy tak pozyskanej kwalifikacji ś. p. Aleksander rozpoczął służbę na polu praktyki trybunalskiej i odznaczył się jako zdolny cywilista.

Po przeprowadzeniu organizacji sądowej Gudowski otrzymał wysokie stanowisko, z którego wywiązywał się godnie jako prawoznawca i człowiek.

Żal też powszechny towarzyszyć mu będzie do mogiły.

Wczoraj zamknęła też oczy Justyna z Wernów *1-o voto* Krysińska, *2-do* Papłońska, dobra matka i żona.

I z prowincji żałobne nadpływają nowiny.

W Olesinie rozstała się z tym światem Helena Niemojewska, żona marszałka i koniuszego b. Kr. Pol., córka Anny z Jabłonowskich i wojewody hr. Stanisława Wodzickiego.

Pani ta słynna z urody poświęciła niegdyś uczucie serca by wierną zostać krajowi, odrzuciła bowiem rękę jednego z najmożniejszych lordów angielskich i w zaciszu wsi polskiej osiadłszy uczciwy i chrześcijański prowadziła żywot.

W Krakowie wreszcie zmarł br. Konstanty Puget-Puszet, przeżywszy lat 61.

= Pomnik z Tańskich Hoffmanowej.

P. G. Ż. donosi nam uprzejmie, iż pomnik autorki „Pamiątki po dobrej matce“ jest już odlany, pobronzowany i postawiony na cmentarzu Père-Lachaise.

Fundament tylko nie został dotąd wykończony z powodu nieustającej złej pogody.

Jednocześnie otrzymujemy smutną wiadomość o śmierci p. Antoniego Rogińskiego, zajmującego się jak wiadomo od samego początku pracą około odnowienia pomnika.

Choroba tego zacnego człowieka była główną przyczyną opóźnienia robót około grobu ś. p. Klementyny.

= Porządki uliczne.

Sylf nasz, biegnąc wczoraj po mieście, zauważył kilka okoliczności, godnych opisania.

Stóże na ulicach, po których nie chodzą tramwaje, wyrąbując lód, składali go na stronie, aby nie tamować przejazdu.

Na ulicach, gdzie tramwaje kursują, ta sama w inny sposób manipulacja odbywała się, a mianowicie lód i bryły śniegu na szyny zrzucano!

Przed domem kary na Nalewkach wydelegowano kohortę więźniów, celem zesypywania śniegu na środek ulicy.

Następstwem tej niewinnej zapobiegliwości było tamowanie ruchu tramwajów, które mimo wysłania pługów i zaprzęgania po dwa konie, od godziny 5-ej po południu kursowanie zawiesić musiały.

Z wagonu jednego podróżni na Nalewkach, dzięki energji więźniów odrzucających śnieg, wysiedli a wagon próżny ledwie się zawlókł na miejsce przeznaczenia.

Z Woli podróżni po szynach wracać nie mogli i doznawszy zawodu nie błogosławili zarządu, który w całej sprawie tej nic nie był winien.

W rezultacie możnaby zapytać, dlaczego publiczność razem z tramwajami cierpi?

= Plaga.

Do powtarzających się ciągle skarg z powodu nieuprzątania śniegu z dachów, przybywa jeszcze jedna nadesłana nam dziś z miasta.

Spadająca z dachu dwupiętrowej kamienicy na ulicy Solnej lawina śniegowa zdruzgotała parasol jednego z przechodniów, obalając go samego na ziemię.

Rozpięty parasol ocalił tym razem od szwanku, ale nie każdy z idących ulicą jest nim opatrzony, a ileż to dachów dźwiga stopową warstwę usuwającego się co chwila śniegu!

= Dobra służba.

Z domu jednego z naszych znajomych, w ciągu dwóch lat ostatnich, pięć sług wyszło za mąż...

Okoliczność ta stała się głośną tak, iż klasa naszych kucharek i pokojówek, u cyklu swoich marzeń pomieściła możność dostania się do owej ziemi obiecanej, zkąd z obfitością taką za mąż się wychodzi.

Słyszeliśmy, iż pomiędzy reflektantkami, których zgłosił się pułk cały, wiele ofiaruje swoje usługi *gratis*... byleby się tam dostać.

= Pościg.

Nocy ubiegłej przytrzymano w cyrkule IX-ym w rozmaitych szynkowniach sześciu podejrzanych ludzi.

W budce zaś na Zjeździe schwytano siedmiu znanych rzezimieszków, którzy się tam na noc zakwaterowali.

= **Wypadki.**

* W fabryce żelaza przy ulicy Nowo-Wielkiej pod nr. 17, Józef W., robotnik, upuścił kawał żelaza, które złamało mu nogę poniżej kolana.

* Na Pradze Michalina S., przechodząc przez ulicę, pośliznęła się i zwichnęła prawą nogę.

* W restauracji na Pradze pod nr. 781 wynikła bójka pomiędzy Stanisławem Ch., Feliksą O., Wandą O. i Aleksandrą D. a utrzymującym restaurację Szmulem W.

Zacietrzewieni goście wybili 16 szyb w zakładzie.

* Przy ulicy Franciszkańskiej pod nr 26, skradziono rozmaite złote i srebrne przedmioty.

Poszkodowany Szaja K. ocenia stratę na sumę 316 rs.

Innych drobniejszych kradzieży nie notujemy.

= Z plantu nowej kolei.

Zaspy śnieżne, spadłe w dniach ostatnich, wstrzymały dotychczasowe roboty ziemne na torze kolei iwangrodzko dąbrowskiej.

Zarząd kolei dla szybkiego postępu robót na wiosnę i łatwiejszego przerzucania z miejsca na miejsce nagromadzonego materjału, prowadzi już od dwóch miesięcy na kołach szyny, aby pociągi robocze jaknajwcześniej mogły przychodzić z pomocą.

Pierwiastkowo stanie kilka mostów drewnianych, a następnie całe już gotowe mosty żelazne.

Jeden z takich mostów przerzucony będzie przez Nidę.

= Tramwaie na prowincji.

Gaz. lub. donosi, iż kilku przedsiębiorców nosi się z zamiarem urządzenia komunikacji tramwajowej w Lublinie.

Byłyby to pierwsze tramwaje na prowincji.

= Teatr amatorski.

W osadzie Praszce, w powiecie wieluńskim, dano w tych dniach przedstawienie amatorskie, złożone z trzech sztuczek: „Mąż od biedy“, „Marcowy kawaler“ i „Stryj przyjechał“.

Otrzymany z tego źródła dochód przeznaczono na zakupno narzędzi ogniowych, tak niezbędnych choćby dla najmniejszej wioski.

= Charakterystyczne.

Sąd okręgowy radomski roztrząsał w ciągu ubiegłego miesiąca siedm spraw o naruszenie granic i kopców.

Siedm spraw w jednej gubernji o granice własności gruntowej!

A w innych gubernjach?

= Ubytek lasów.

Podobno dobra Radostów, do p. Ignacego Ark. należące, a w radomskiem położone, przeszły w ręce spekulantów.

Nowonabywcy, jak donosi *Kur. por.*, zapłacili 165,000 rs.

Lasy więc, jakie dóbr tych są ozdobą, będą wkrótce wycięte...

= Smutne.

Koloniści niemieccy, mieszkający w powiecie warszawskim, w roku bieżącym do dnia 1-go września zakupili od włościan miejscowych 716 morgów ziemi, głównie zaś z prawego brzegu Wisły, w gminie Brudno.

Cyfra ta nie wymaga komentarzy.

= Usiłowane zabójstwo.

Na łąkach biedrzykowskich, w powiecie opatowskim, niedaleko brzegu Wisły, napotkano 19-stoletniego młodzieńca, ciężko ranionego w głowę.

Jak śledztwo wykazało, chłopca tego usiłował zamordować jego towarzysz.

Zbrodniarza wykryto i osadzono w więzieniu.

= Okrucieństwo.

W Nowej Wsi, pod Nieszawą, Magdalena K., mająca u siebie na wychowaniu czteroletniego chłopczyka, otruła go odwarem z jakiejś rośliny.

Niegodziwa kobieta chciała się w ten sposób pozbyć biednego dziecka, za żywienie którego przestano jej płacić od pewnego czasu.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż jedno z wielkich tamtejszych pism politycznych ma zmienić zupełnie redakcję; równocześnie powstanie podobno nowe wielkie polityczne pismo (?).

✕ **Stadnina w Stawiszczach.** W dobrach hr. W. Branickiego, Stawiszcze (gub. kijowska), odbyła się, jak donosi *Czas*, w dniu 6-ym b. m. doroczna licytacja koni arabskich, angielskich i perszeronów, pochodzących z tamecznej słynnej stadniny. Do licytacji stanęli między innymi: wysłaniec stajen cesarza austrjackiego oraz sułtana i delegowani przez ministerjum rolnictwa i komitet dla spraw chowu koni w Galicji, p. Józef Skarbek Borowski i Hoffner. Najdroższe konie zakupił wysłannik

austrjacki. jednego za rs. 2.000, drugiego za rs. 1.500, komisja z Galicji cztery ogiery krwi orjentalnej za cenę 5.468 rubli. Perszerony nie miały pokupu, chociaż cena jednej sztuki nie przenosiła 300 rs. W ogóle sprzedano 40 koni.

× **Wiedeńska „Reforma“** zamieszcza w ostatnim numerze nader dowcipny „list otwarty poety dramatycznego do magistratu miasta Wiednia.“ Brzmi on jak następuje: „Dowiedziawszy się, iż prześwietnej stolicy naszej magistrat ogłosił konkurs na najlepszy dramatyczny utwór osnuty na tle odsieczy 1683 roku, uczułem nagle, co łatwo się da wytłumaczyć, niepowściągniętą chęć zarobienia owych 300 dukatów nagrody, wraz z odrobiną marnej sławy od nich nieodłącznej. W niemałym jednak zaraz na wstępie znalazłem się kłopocie. Dramat każdy, jak wiadomo, nie może się obejść bez bohatera, a doprawdy, rozważywszy ściśle, orzec trudno, która też z działających pod Wiedniem osobistości za takowego uważaną być powinna? Na powierzenie tej roli Karze Mustafie za nic by się nie zgodził magistrat; podniesienie do godności bohatera hrabiego Stahremberga wykraczałoby przeciw zasadom lojalności stawiającej nie wodzów, lecz mocarzy samych na plan pierwszy; apoteozowanie mieszczaństwa, w osobie dajmy na to jakiegoś Eisenfausta, sprzeciwiałoby się najnowszym historycznym badaniom; i chociażbym tak sobie poczynając najłatwiej mógł zostać nagrodzonym, jednak ze wszelkich praw do nieśmiertelności zrezygnowaćbym musiał. Oświadczywszy się za cesarzem Leopoldem, mógłbym co prawda zrobić karjerę jako nadworny poeta, jednak trzebaby przenieść całą akcję dramatu do Passau, gdzie cesarz podówczas przebywał, co znowuż jest rzeczą wcale nieprzyjemną... Pozostaje tylko Sobieski... cóż kiedy uczyniwszy go głównym bohaterem odsieczy, zbliżę się wprawdzie najbardziej do historji, ale zarazem oddalę się jeszcze znaczniej od owych, tak mnie nęcących, 300 dukatów... To też w tak ciężkiej imprezie i niepewności zwracam się do prześwietnego magistratu z prośbą o wyjaśnienie kategoryczne, którego też z wyżej wymienionych życzy sobie magistrat mieć za bohatera konkursowego dramatu: mieszczanina Eisenfausta, Stahremberga, cesarza Leopolda czy też króla Sobieskiego?“

× **Klasztor polski w Ameryce.** W dniu 4-ym października poświęcono gmach felicjanek w Detroit. Ceremonja odbyła się przy asystencji kks.: Pitosa z Buffalo, Ruszkiewicza i Lewandowskiego z Toledo, Szklarczyka i Kolasińskiego z City-Bay. Przemawiał ks. Barzyński z Chicago po polsku. Siostr w klasztorze jest 25, wszystkie polki; mają one nadzór nad domem sierot, w którym znajduje się 35 chłopców, oraz nad szkółką dziewcząt. Koszta budowy klasztoru wynoszą 20,000 dolarów.

× **Opera petersburska** połączoną została telefonicznie z pałacem cesarskim w Gatczynie.

× **Liczba teatrów** istniejących w Europie zwiększa się z roku na rok. Obecnie posiadają ich najwięcej Włochy, gdyż 348, po nich następuje Francja 337. Rosja ma 44 teatrów, Turcja tylko 4. Ogółem jest w Europie teatrów 1,457.

× **Krystyna Nilson**, o której powtórnem zamążpójściu mówiono wiele ostatniemi czasy, zdecydowała się rzeczywiście oddać swą rękę panu Miranda, zamożnemu hiszpanowi, *attaché* przy poselstwie swego kraju w Paryżu, znanemu także z prac literackich. Ślub ma się odbyć niezwłocznie po powrocie *divy* z Ameryki.

× **Bon mot Teofila Gauthier.** Słynna artystka francuska Angelo już w konserwatorjum odznaczała się niezwykłą pięknością. Razu pewnego marszałek Baillant prezydował w konkursie, który jej właśnie przyznał nagrodę. W chwili, gdy Angelo wstępowała na estradę by zdobyte laury odebrać, szmer podziwienia rozległ się po całej sali... Sędziwy minister powstał i ucałował serdecznie dzieweczkę w oba policzki. Gauthier schylając się ku niemu zapytał półgłosem: „Powiedźcie też, marszałku, czyście tu po to przyszli, aby siebie samego nagradzać?“

× **Heroizm.** W Paryżu mówią dziś wiele o partji pikiety rozegranej pomiędzy br. Meklenburgiem, adjutantem króla szwedzkiego i markizem de la Longe. Partja trwała 34 godziny, z przerwą kilkominutową, poświęconą koniecznemu pokrzepieniu się. Przegrał ją markiz płacąc partnerowi parę tysięcy franków... Trzydzieści cztery godzin z rzędu wysiedzieć przy stoliku, to zaiste heroizm nie lada...

× **Roboty około tunelu** podmorskiego między Francją a Anglją posuwają się szybko. W zeszłym tygodniu postąpiono naprzód na 73 metrów. W obecnej chwili długość już wydrążonego otworu wynosi 400 metrów.

× **Pancastite,** tak nazwano nową masę wybuchową silniejszą od dynamitu. Próby w Cherburgu przy rozsadzaniu skał morskich dały... *doskonały* rezultat!

× **Najstarsza mucha na ziemi.** W. Maspera, znany egiptolog, otworzył mumję w Deir-el-Dahari, sięgającą epoki tebańskiej, podczas balsamowania której wpadła mucha i wśród liści oraz kwiatów, jakiemi zwłoki owinięte były, zasuszoną została. Owad wydobyty obecnie jest najstarożytniejszym typem starożytnej muchy w kraju Faraonów.

× **Kucie koni,** nieznane starożytnym ludom, używającym tylko trzciny lub słomy do ochraniania nóg zwierząt zaprzęganych do wozów, wprowadzone zostało w pierwszych wiekach po Chrystusie przez mieszkańców południowych stron Europy. Pierwszą wzmiankę o podkuwaniu koni żelazem znajdujemy w dziele „Taktyka wojenna,“ przypisywanem Leonowi VI-mu, cesarzowi wschodniemu.

× **Pieniądze.**

Pieniądze porównać można do soli: zamało soli w potrawie, zamało pieniędzy w kieszeni — jednakowo ludziom szkodzi.

Gdy kucharz za wiele spożytkowuje soli, powiadają, że jest zakochanym, gdy zaś kto inny wiele wydaje pieniędzy, ludzie w nim się kochają.

Lykurg mądrym był prawodawcą i rozkazał pieniądze bić z żelaza, aby nikt sum zbyt dużych nie nosił ze sobą — w dzisiejszych czasach pieniądz zdaje się być ołowianym, tak mało ludzi ten ciężar dźwiga.

Nie nakazuje tego żadne prawo, jest to tylko dobrowolna ugoda.

Grecy zresztą jeszcze innego rodzaju monety używali — przedawali i zastawiali własne dzieci.

Dziś powtarza się to samo, z tą tylko różnicą, iż dzieweczki bez *agio* posagu nikt brać nie chce, nie mówiąc już o przyjęciu jej jako samą, wartość mającą monetę.

Ileż to występków, ile podłości ociera się o pieniądz przechodzący z rąk do rąk?

Jeśliby każdy z chwilowych posiadaczy nazwisko swoje zapisywał na banknocie, jak na wekslu, możnaby go chyba tylko dotykać przez rękawiczkę z obawy, aby się nie powalać.

Wszystkie namiętności nasze jako tako zaspokoić możemy, jednej tylko gorączki złota, nigdy.

Im kto więcej pieniędzy posiada, tem więcej mieć ich pragnie.

Oklaskujemy wszyscy znaną arję: „złoto, złoto jest chimerą“ — ale sami nie śpiewamy jej nigdy szczerze na scenie życia.

Niezliczone stopnie rozwoju i przemiany przebywać musiało zwierzę, zanim się stało człowiekiem; człowiek zaś aby stać się zwierzęciem potrzebuje tylko jeden krok uczynić: zapragnąć pieniędzy.

Złote cielce czczono zawsze — a nawet cielęta w ludzkiej postaci, jeśli tylko dobrze są złocone, zastępują ich miejsce.

„Mieć pieniądze“ to ładnie, „pieniądze zatrzymać przy sobie“ to bardzo pięknie.

Dobrze użyty pieniądz jest środkiem do spełnienia wielu dobrych czynów i tylko jako taki zasługuje na poszanowanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Jack.* — Sprawę tę poruszaliśmy niejednokrotnie i jeszcze dyskusja nie wyczerpana. W tej formie — nie do druku.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Poważna polemika w sprawach naukowych nie ubliża nikomu, należy też ją prowadzić otwarcie i imiennie. Napisalibyśmy dla pana abecadło ustaw instytucji, o jaką mu chodzi, gdyby nie anonim.

— Z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym dwudziestej rocznicy rozpoczęcia wykładów w b. szkole głównej warszawskiej składam rs. pięć na kasę pomocy naukowej imienia Mianowskiego.

Filip Sulimierski.

Nekrologja.

† Ś. p. **Marja-Józefa** z Stojakowskich **Tenerowicz,** żona Antoniego, towarzysza sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 24, opatrzona śś. Sakramentami, w dniu 24-ym b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem zakończyła życie. Pozostały w smutku mąż, stryj, matka i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —961—

† Ś. p Aleksander **Gudowski,** wice-prezes sądu okręgowego warszawskiego, przeżywszy lat 33, dnia 24 listopada r. b., przeniósł się do wieczności, pogrążeni w ciężkim smutku żona, rodzice, siostra i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod nr. 18A w alei Jerozolimskiej na cmentarz powązkowski w poniedziałek dnia 27 b. miesiąca o godzinie **2-ej** po południu. Msze święte odprawiają się przy zwłokach w mieszkaniu zmarłego. —3766—

† Ś. p. Justyna z Wernów 1-o voto **Krysińska** 2-o **Papłońska**, żona dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 24 listopada b. r., w wieku lat 62. W smutku pogrążeni mąż, synowie i córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27 listopada, to jest w poniedziałek o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **2-ej** z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —3763—

† W dniu 24 b. m., po długiej chorobie, przeżywszy lat 52, rozstał się z tym światem ś. p. Antoni **Szyndler**, b. obywatel ziemski; pozostali w smutku bracia i siostry zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w poniedziałek dnia 27-go b. m. o godzinie **12-ej** w południe. —3765—

† Ś. p. Władysław **Goebel**, majster murarski i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w d. 25 listopada 1882 r., przeżywszy lat 44. Pozostała w głębokim smutku żona, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek dnia 27-go b. m. o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3769

† W dniu 24 listopada r. b. zakończył życie ś. p. Leopold **Karabanowicz**, urzędnik rady miejskiej, przeżywszy lat 29, pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synkiem i familją, zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 listopada r. b. o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3768—

† W dniu dzisiejszym, jako w dzień imienin ś. p. Alicji-Katarzyny z Redhead **de Vidal**, odprawioną została msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża o godzinie **9-ej** rano.

† W dniu 28 b. m., we wtorek, o godz. **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. kanonika Antoniego **Stępowskiego**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3762—

† We wtorek, dnia 28-go b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Słońskiego**, odprawioną będzie msza św. o godzinie **9-tej**, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, na którą pozostała wdowa, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —3760—

† W dniu 27 b. m. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele N. M. Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** rano, za duszę ś. p. Józefiny z Rutkowskich **Gundelach,** na które pozostały mąż z synem zapraszają krewnych i znajomych. —3764—

† Dnia 27-go b. m. o godzinie **10-tej** w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Ludwiki z Bronickich **Lechowskiej,** zmarłej w Żmerynce, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które stroskana córka wraz z zięciem zapraszają krewnych i przyjaciół. —3754—

† W dniu 27-ym b. m., to jest w przyszły poniedziałek, jako w czwartą rocznicę śmierci Mieczysława **Wyrzykowskiego,** b. mecenasa, o godzinie **11-ej** rano, odprawi się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała wdowa z siostrami i siostrzeńcem nieboszczyka, krewnych, kolegów i przyjaciół zaprasza —3756—

† W dniu 27 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie **9-ej** rano w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze Wiktorji i Wojciecha małżonków **Osieckich,** a to z legatu ś. p. Wiktorji Osieckiej uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —957—

† W dniu 27-ym b. m., to jest w przyszły poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki 1-mo voto **Nowickiej,** 2-do **Gizaczyńskiej,** w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze o godzinie **10-ej** rano odbędzie się nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają. —3747—

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go listopada. — „Oddawna wciąż wzmagające się dysputy o nieuniknionej wojnie między Austrją a Rosją, powiada *Nowoje wremia*, znowu zaczynają interesować zachodnią prasę. Pogłoski te nabawiły niemałej trwogi organa prasy wiedeńskiej, które wzięły sobie za godło pokój z sąsiadami i starania o podniesienie pomyślności ludu wewnątrz kraju“. W te wszystkie przecież pokojowe oświadczenia *Nowoje wremia* żadnej nie pokłada ufności. Nie wierzy także uspakajającym wyrazom wyrzeczonym z ławy ministerjalnej, a niedowierzanie to opiera na austrjackim budżecie ministerjum wojny, tudzież na artykułach niektórych dzienników liberalnego obozu, dowodzących, że starcie jest nieuniknionem i że w niezbyt już dalekiej przyszłości spodziewać go się należy. W świeżo zatwierdzonym budżecie wojny, kredyt na nadzwyczajne wydatki w stosunku do 1880 roku wzrósł o 115%, a fundusze te w znacznej części mają być użyte na udoskonalenie i uzupełnienia polowej służby lazaretowej, oraz na przewóz do Galicji zapasów bojowych przygotowanych w arsenałach. „Wszystko to, pisze *Nowoje wremia*, bezzwłocznie ma być potrzebnem. Podobnież koniecznie potrzeba namiotów dla chorych, urządzenia lazaretów i to tak dalece, że minister nie chce brać

na siebie odpowiedzialności w razie opóźnienia z wykonaniem tego wszystkiego. O wszystkiem tam jest mowa: o krwawej wojnie z dwiema podstawami operacyjnemi, o obronie w Galicji i o ruchu *au delà de la Mitrovitza*, o neutralności Niemiec... nie wskazano tylko punktów, które okryją armję austrjacką chwałą wielkich zwycięztw. Że też Niemcy nie przyszli w pomoc co do tego! A może też i tam cokolwiek wahają się w tej mierze, od czasu jak list hr. Moltkego, śpieszącego uprzedzić rosyjskich jenerałów o niemożliwości przejścia Bałkanów w zimie, zastał wojska już w Kazanłyku". *Neue freie Presse* i inne dzienniki wiedeńskie surowo potępiają wojownicze wybryki, a „bezwarunkowo mają one rację — powiada *Nowoje wremja* — kiedy mówią, że wojna z Rosją znaczy dla Austrji toż samo, co gra ogrubą stawkę bez nadziei wygrania. Zwycięztwo nie przyniesie Austrji żadnej korzyści, a pióro się wzdraga opisywać następstwa niepowodzenia. Czyż nie należałoby zrobić wszystkiego co tylko jest możliwem, byleby uniknąć wojny z Rosją".

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 25-go listopada. — Czytamy w *Gaz. lwow.* „Dnia wczorajszego odbyło się posiedzenie lwowskiego gr. kat. metropolitalnego konsystorza, na którem odczytane zostały *breve* papieskie, odwołujące na podstawie wniesionej już poprzednio i przez Kurję rzymską przyjętej rezygnacji, ks. metropolitę dr. Józefa Sembratowicza z urzędu, i poruczające zarząd grecko-katolickiej archidjecezji lwowskiej biskupowi juliopolitańskiemu *in partibus infidelium* ks. drowi Sylwestrowi Sembratowiczowi jako wikarjuszowi apostolskiemu. Bezpośrednio po publikowaniu pomienionych aktów Stolicy apostolskiej doręczone zostało Najwyższe postanowienie, którem cesarz przyjmuje rezygnację JE. ks. metropolity dra Józefa Sembratowicza z gr.-kat. arcybiskupstwa lwowskiego, przyznając mu z dochodów metropolitalnych tytułem emerytury rocznych 12,000 złr.

Rzym 23-go listopada.—Izba deputowanych wybrała Fariniego 386 głosami na 405 głosujących na prezesa. W senacie odczytano dekret zatwierdzający księcia Tecchio na prezesa i mianujący wiceprezesów.

Londyn 23-go listopada.—*Standard* donosi z Kairu, że poruszoną została myśl redukcji procentów od długu egipskiego.

Berlin 23-go listopada. — Wobec toczącego się sporu pomiędzy dziennikami *Journal de Rome* i *Moniteur de Rome* nad pytaniem, czy układy kurji rzymskiej z p. Schloetzerem toczą się lub zostały zerwane, *Nordd. Allg. Ztg.* zwraca uwagę na okoliczność, że p. Schloetzer nie ma w Rzymie misji nadzwyczajnej, ale przebywa tamże jako stały poseł pruski, który nie potrzebuje ustawicznie prowadzić układów, ale zajęty jest bieżącemi sprawami.

Berlin 23-go listopada. — Dzisiaj w rozprawie nad budżetem zabrał głos po raz pierwszy w izbie słynny przyjaciel i protektor polityki gospodarczej księcia Bismarcka, prof. Adolf Wagner. Mowa jego pełna samodzielnych poglądów, sprawiła silne i dobre wrażenie. Wagner bronił wymownie planów finansowych kanclerza, monopolu tytoniowego i rozwinięcia podatków pośrednich, bez usuwania wszelako zupełnego bezpośrednich. Żąda bowiem wprowadzenia podatku bezpośredniego ruchomego na wzór angielskiego podatku dochodowego. Ten wniosek wywołał gorący poklask ustronnictw liberalnych, a niechęć u konserwatystów.

Berlin 23-go listopada.—*Kreuz Ztg.* zaprzecza w depeszy z Petersburga, jakoby p. Chitrowo miał zastąpić w Cetynji odwołanego ajenta rosyjskiego Jonina.

Berlin 24-go listopada. — Rada związkowa przyjęła wniosek Prus, żądający przedłużenia na jeden rok małego stanu oblężenia w Berlinie.

Belgrad 23-go listopada. — Dziennik urzędowy ogłasza wybory do wielkiej skupczyny na d. 3 i 10 grudnia r. b. według st. st.

Dubrownik 24-go listopada. — Werbunki do żandarmerji egipskiej, odbywające się pod kierownictwem konsulów angielskich, przybrały w Albanji i Korfa takie rozmiary, że całe miejscowości, zwłaszcza w Albanji, są dziś bezludne. W Tryeście werbowano także.

Cetynia 24-go listopada. — *Glas Cernogorca* rozwodzi się znowu nad wywodami Kallaya w delegacjach i zbija zarzuty podniesione przeciw Czarnogórzu. Dziennik ten oświadcza, że Czarnogórze życzy Austro Węgrom szczęścia w Bośnji i Hercegowinie. Czarnogórze pragnie pokoju i stara się o utrzymanie go.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Paryż 25-go listopada.

W roku bieżącym spodziewany jest deficyt około 80 miljonów. Będzie to pierwszy deficyt skarbu francuskiego od czasu rzeczypospolitej.

Paryż 25-go listopada.

Minister skarbu Tirard zawarł kompromis z komisją budżetową na zasadzie zaniechania dalszego zakupna kolei prywatnych na rzecz państwa, tudzież obniżenia taryf.

Paryż 25-go listopada.

La France donosi, że gambetyści postanowili na wypadek ustąpienia Grévy'ego postawić kandydaturę jenerała Campenona, byłego ministra wojny w gabinecie p. Gambetty. Jestto symptomatem położenia, że stronnictwa polityczne szukają dla siebie jenerałów.

Paryż 25-go listopada.

Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z małżonką swoją udali się ztąd w dniu wczorajszym do Berlina.

Paryż 22-go listopada.

Proces *Union générale* odroczony został do d. 15 grudnia r. b.

Paryż 25-go listopada.

Starożytny skarbiec królów francuskich, przechowywany w katedrze St. Denis, został okradziony. Trzydzieści pięć przedmiotów zginęło.

Londyn 25-go listopada.

Morning Post donosi: P. Giers starał się wpłynąć na księcia Bismarka, aby tenże zaniechał popierania zamiarów Anglji w kwestji egipskiej. Usiłowania te nie powiodły się. Książę Bismark zdaje się opierać dalsze plany polityki niemieckiej na sojuszu z Anglją (ze względu na Azję, *przyp. red.*)

Wiedeń 24-go listopada.

Podróż barona Calice do Wiednia stoi w związku z kwestją albańsko-czarnogórską, tudzież ze sprawą połączenia kolei austrjackich z tureckiemi.

Kraków 25-go listopada.

Cała dotychczasowa redakcja *Reformy*, w skład której wchodzili: Asnyk, Retowski, Romanowicz, Pawlikowski; Lutosławski, występuje z dniem 30 listopada. Dalsze kierownictwo pozostaje przy właścicielu pisma drze J. Czerwińskim.

Bukareszt 25-go listopada.

Prezes gabinetu Bratiano odpowiedział na posiedzeniu wczorajszem izby na interpelację Kogolniczanu w sprawie następstwa tronu. Sprawa ta jest od dawna załatwioną. Książę Leopold Hohenzollern przelał swoje prawa na najstarszego syna, który jedynie z powodu słabości matki nie mieszka dotąd w Rumunji.

Petersburg 25-go listopada.

Poseł niemiecki w Petersburgu br. Schweinitz wyjechał do Warcina na spotkanie z ks. Bismarkiem.

Petersburg 25-go listopada.

Z ogólnych obliczeń w banku skopińskim przeprowadzonych, okazało się 12,077,287 rs. deficytu, na umorzenie którego bank posiada w wekslach terminowych 8,299,457, przetrzymanych 3,108,717 i w innych źródłach do 400,000 rs.

Odessa 25-go listopada.

Pomocnik kasjera uznany został winnym strat w odeskiej kasie skarbowej zrządzonych, a wynoszących 47,000 rs., i skutkiem tego skazany na osiedlenie do gubernji tambowskiej. Kasjer otrzymał naganę.

Giełda.

Dnia 25-go listopada.

Przebieg dzisiejszej giełdy był istotnie ciekawym.

Z początkiem zebrania usposobienie było zniżkowe. Przy podniesieniu wartości rubla w Berlinie do kursu przez wczorajsze taksacje oznaczonego 200 marek za 100 rubli rozpoczęto obroty po nizkich cenach. Długoterminowe i krótkoterminowe weksle na Berlin płacono 50.02$^1/_2$ kop.

Przy długoterminowych w następstwie nader szybko jednak nastąpiła zwyżka. Tranzakcje wprawdzie były niezmienione — ale brak oddających do tej zwyżki zmusił. Wielki ten wpływ miał dzień sobotni.

Przy krótkoterminowych podniesienie się ceny również nastąpiło — choć nieco wolniej po przejściu przez 2$^1/_2$ kopiejkowe ustępy.

Płacono w końcu o 7$^1/_2$ kopiejek wyżej niż wczoraj 50.15 przy żądaniu o 5 kop. wyżej.

Innemi walutami robiono też pewne obroty nie zbyt wielkie.

Na Londyn płacono też w końcu o 3 kop. wyżej niż wczoraj — 10.09 za 1 funt szterling.

Weksle na Paryż nie podążyły w zwyżce za innemi i sprzedawane były o 5 kop. na 100 fr. taniej niż wczoraj, przy żądaniu również o 5 kop. niższym a mianowicie, płacono 40.40, 40.45 — żądano zaś 40.50.

Weksle na Wiedeń utrzymały się przy wczorajszych cenach a nawet cokolwiek wyżej były sprzedawane — notowano długoterminowe po 85.60 i 85.65 krótkoterminowe zaś podniosły się nawet do 85.80.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne były w zaniedbaniu bez kupujących.

Pożyczka wschodnia sprzedawaną była w niewielkich partjach po 88.60.

Pożyczki premjowe były też przedmiotem niewielkich obrotów po 210 w I i 202 w 2 emisji.

Z listów zastawnych serji II lit. B płacono po 98.50.

Listy miejskie II serji — po 91.

Obroty małe.

Akcjami nie obracano wcale.

Godzina 12. Weksle na Berlin 50.12$^1/_2$.

J. Wł.

KWADRATY MAGICZNE.

A. Litery trzech wyrazów oznaczających: 1) epokę w dziejach świata; 2) rzecz pomocniczą przy jednej z głównych nauk i 3) wynik wesołego humoru — ułożyć w 25 klatkach kwadratu takim sposobem, ażeby każdy wyraz mógł być przeczytany w czterech kierunkach.

B. Litery tych trzech wyrazów zamienić na liczby, które rozstawić w takim samym kwadracie tak, ażeby sumy liczb w kierunkach poziomym i pionowym były równe 2).

St. Jętkiewicz.

Rozwiązanie *szarady w zadaniu konikowem* **umieszczonej w nrze 260.**

Pierwsze łatwe do zbadania,
Gdy o pierwsze koło straci.
Drugie, trzecie to działania
Strachu w nieodważnej braci;
Lecz niejednej też osobie
Pożądane są w chorobie.
Wszystkie trapią często człeka
Każdy na nie też narzeka.

Znaczenie szarady: **Kłopoty.**

Dobre rozwiązanie nadesłały pp.: Aleksandra Ladachowska, Albina Ilinska Stanisława Puchalska i E. Kowalska

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Faust" (występ panny Reichówny). Jutro: „Indje". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Swietne partje" i „Swiat zabawy". Jutro: „Było to pod Wagram", „Bibiński", „Nieśmiały" i „Mośkowe swaty". — MAŁY: Dziś: „Spirytyści". Jutro: „Pani Favart".

— Profesor śpiewu **Carlo Giustiniani**, włoch, rozpoczął kurs z dniem pierwszym listopada. **Aleje Jerozolimskie nr 18** litera c, mieszkania nr 13. —3759—

— Uniknąłem migreny, zażywając jedną dozę **Guarany Grimault i spółki** i spoczywając zaraz przy pierwszych objawach tej strasznej dolegliwości; zażywszy w kilku razach całe pudełko Guarany, pozbawiłem się wszelkiego bólu głowy przez dwa miesiące, co mi się nigdy przedtem nie zdarzyło.
—968— **Dr Wood.**
(Wyciąg z pisma lekarskiego *La Lancette*).

— **Specjalna fabryka Gilz Józefa Kapłanowskiego** w Warszawie, wyrabia gilzy od 4 do 7 centimetrów długości, w cenie od rs. 1 do 2, za 1,000 sztuk z **Panamskiej bibułki maisowej**, nie pozostawiającej żadnego osadu na języku i nieszkodliwej dla płuc, które to gilzy fabryka poleca osobom dbającym o swoje zdrowie. **Skład hurtowy** mieści się przy ulicy **Senatorskiej nr 6**, w składzie wyrobów tabacznych **J. Kapłanowskiego**, pod firmą **„Odesa“.** —958—

— **Handel Galanteryjny J. Blumenberga** dawniej **Wernica** Krak.-Przedmieście nr 85 dom przechodni zwany **Roeslera.** — Zaopatrzony w wszelkiego rodzaju **Towary galanteryjne**, mogące służyć jako prezenta na nachodzące Swięta oraz inne artykuły wchodzące w zakres użytku i mody, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach **Krakowskie-Przedmieście nr 85, dom przechodni zwany Roeslera.** —956—

— **Z. Festenstadt**, weterynarz, mieszka przy szpitalu dla zwierząt, ulica Mirowska (Zatyłki) nr 23. —3728—

— **Zęby po rs. 2**, najlepszym systemem amerykańskim, wprawia **M. H. Neumark, dentysta**, przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, **Tłomackie** nr **9.** —3761—

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota nr 5. (3757

— **Składy tabaczne Józefa Kapłanowskiego**, pod firmą **„Odessa“**, zawiadamiają szanowną publiczność i pp. handlujących, że do dnia 13-go stycznia r. p. nadchodzić będą świeże transporta **cygar importowanych**, oraz z fabryk rosyjskich, niemniej **tytonie prawdziwe tureckie** i **papierosy** z fabryk **odeskich** E. K. **Babadagla, T. Lamba** i **Giorgin Kufudi**, oraz z fabryki **Saduka B. Duruńczy w Kremeńczugu**, które sprzedawać będę po **cenach stałych.**

Pragnący porobić zapasy przed wprowadzeniem nowej ustawy tabacznej, zechcą nadsyłać zamówienia swe pod adresem: **J. Kapłanowski**, Senatorska nr 6. —959—

— Konstanty **Komierowski**, pomocnik adwokata przysięgłego, Długa 47, 1-e piętro. (873)

(3702) **Antoni Kurman**, b. sekretarz zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, obecnie mianowany adwokatem przysięgłym, otworzył kancelarję w Warszawie, przy ulicy Swiętojerskiej nr 12A. Przyjmuje interesantów codziennie r. 8—10, po poł. 5—7.

— **Dr Wertenstein**, przeniósł się do Warszawy, **Nowolipie nr 51.** Przyjmuje chorych od godziny 8-ej do 10 rano i od 4-tej do 6-tej po południu. —3666—

— **Michał Malinowski**, adwokat przysięgły. Aleje Jerozolimskie nr 5. —3664—

— **Pierwsze biuro posłańców**, Marszałkowska nr 48, przyjmuje zamówienia na **drzewo** i **węgle** w wyborowym gatunku. —955—

— **Spółka Taniego opału** ma zaszczyt podziękować szanownej publiczności, za ciągłe i liczne obstalunki — co daje nam możność pomimo nadeszłych mrozów, sprzedawać nadal po nizkich cenach, to jest korzec węgla kamiennego najlepszego krajowego z dostawą kop. **90**, szląskiego kop. **95**, drzewo suche z dostawą od **14** rs. sążeń. Ilość furmanek tak powiększyliśmy, że obecnie każde zapotrzebowanie zaraz załatwić możemy. Obstalunki przyjmujemy li tylko w naszym kantorze **ulica Hr. Kotzebue nr 3.** —3606—

OGŁOSZENIA
do wszystkich dzienników
po cenach redakcyjnych
przyjmują
RAJCHMAN I FRENDLER
w Warszawie, Senatorska Nr. 22.

— Dr Edward **Kloss**, warszawianin, ordynuje w Nicei w sezonie zimowym 1882—83. 11, Rue de la Paix, Villa Dunska. —3661—

— Nie rwać zębów! Uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę lekarską za nieszkodliwy uznanym, oraz plombuje i odstępuje krople od bólu zębów i wodę hygieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. Wolff, róg Aleksandrji i Krak.-Przedmieścia nr 16, 1 piętro, 14 miesz. —3588—

— **Zakład form, Maison Phénix**, ulica Niecała nr 6, posiada wielki wybór papierowych modeli i form najświeższych żurnali francuzkich. Przyjmuje się do roboty suknie i okrycia. Uprasza się szanowną publiczność o zwrócenie uwagi na nr 6 domu. Zakład ten jako pierwszy i od dawna egzystujący z powodzeniem, daje pewną gwarancję swej klijentelli. —3560—

— **Heliominiatury** ulubionej balleriny **panny Giuri**, są do nabycia u p. **Calori, ulica Hrabiego Kotzebue nr 3.** —3739—

(3730) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

(3408) **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.*

— **Dentysta Daniel Frenkiel**, Długa nr 21, przyjmuje od godziny 9-ej do 7-ej. —3409—

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann**, choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski**, choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 Dr **Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Kruszewski**, choroby chirurgiczne, środy i soboty.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —3585—

Opłata za poradę 25 kop.

Lecznica
dla niezamożnych chorych,
plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9 do 10. Dr **Landau**, choroby szczęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie.
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz**, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mączewski**, choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński**, choroby organów trawienia
Od 11 do 12. Dr **Ficki**, choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski**, chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher**, chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski**, choroby serca i organów oddychania.
Od 2 do 3. Dr **Malcz**, chor. płuc, krtani i gardła (Laryngoskopia, leczenie wziewaniami), poniedziałki, środy i piątki).
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal** Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 5 do 6. Dr **Przyborowski**, choroby wewnętrzne.

Opłata za poradę kopiejek 25. —623—

Ogłoszenie.

Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości, iż na rok bieżący szkolny 1882/3 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, styp. w ilości rs. 209, dla ucznia gimnazjum w Siedlcach: 1) Szaniawskiego herbu Junosza; 2) najbliższego krewnego zapisodawcy; 3) najbliższego krewnego familji zapisodawcy.

Kanonika Andrzeja Ubysza, styp. pięć po rs. 47, dla uczniów z rodu Ubyszów, herbu „Cholewa“, w braku tych dla synów szlachty tegoż herbu.

Józefa Chróścickiego, obywatela, styp. dwa po rs. 78, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy Chróściccy herbu Leliwa mają pierwszeństwo.

Karola Kobylińskiego, obywatela, styp. w ilości rs. 212, dla ubogiego ucznia Kobylińskiego, z przydomkiem Xiążko, dalej Kobylińskiego z przydomkiem Czyż.

Michała Murzynowskiego, obywatela, dwa styp. po rs. 222, dla potomków płci męskiej Bernarda i Bolesława braci Murzynowskich, synów Jana Nepomucena Murzynowskiego przed innymi męskiej, a następnie linji żeńskiej.

Wiktora Wołowicza, obywatela, styp. w ilości rs 150 dla ubogiego i wzorowego ucznia gimnazjum w Kaliszu lub Piotrkowie, lub szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi, stałego mieszkańca powiatu sieradzkiego w dawnych granicach, na przełożenie senjora zapisu.

Franciszka Antoniego Tąkla, obywatela, dwa stypendja po rs. 222 dla uczniów szkół rządowych w Warszawie, Tąklów herbu Korczak.

Józefaty Tokarskiej, obywatelki, styp. w ilości rs. 750, dla ucznia okręgu naukowego warszawskiego, krewnego zapisodawczyni w porządku następującym: 1) linji zstępnej i bocznych ojca testatorki Grzegorza Wyrzykowskiego; 2) linji zstępnej i bocznych matki testatorki Agnieszki Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej; 3) linji zstępnej dwóch sióstr męża testatorki Franciszki, żony Egidjusza Borzuchowskiego i Barbary, żony Franciszka Zdziarskiego, z domu Tokarskich.

Jana Ordęgi, obywatela, dwa styp. po rs. 100, dla wzorowych uczniów wyższych zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego, najbliższych krewnych zapisodawcy Ordęgów, następnie dla krewnych innego nazwiska i w braku tych, dla urodzonych w granicach okręgu sądu pokoju żelechowskiego, na przełożenie senjora zapisu.

Imienia Jakóba Ludwika Flatau, bankiera warszawskiego, dwa stypendja po rs. 100, dla niezamożnych krewnych Flatau'a i jego żony Rozalji z domu Bernstejn, urodzonych w Królestwie Polskiem, bez różnicy wyznania.

Józefa Siemiątkowskiego, z Biskupic, obywatela, stypendjum w ilości rs. 150, dla ucznia gimnazjum w Kaliszu, krewnego zapisodawcy, przed innymi Siemiątkowskiego, dalej Mikorskiego; wrazie braku kandydata z tych rodzin, dla syna szlachcica wylegitymowanego gub. kaliskiej, przed innymi herbu Jastrzębiec, katolika, na przełożenie senjora zapisu.

Józefa Kamińskiego, sędziego, styp. w ilości rs. 150, dla krewnego zapisodawcy, Kamińskiego, przyczem bliższy pokrewieństwem ma pierwszeństwo; w razie równych praw pokrewieństwa pierwszeństwo ma starszy wiekiem. W braku krewnych, dla noszącego toż samo nazwisko, Kamińskiego, ucznia odznaczającego się postępami w naukach.

Ksawerego Rogowskiego, urzędnika, styp. w ilości rs. 180 dla ubogiego i wzorowego ucznia Rogowskiego, katolika, z pierwszeństwem dla uczęszczającego do gimnazjum w Kaliszu.

Imienia Franciszka Nowodworskiego, nauczyciela, styp w ilości rs. 70, dla ubogiego i wzorowego ucznia, krewnego w prostej zstępnej linji Franciszka Nowodworskiego z pierwszego małżeństwa z Brygidą Germain i z drugiego małżeństwa z Marjanną Dryacką; dalej dla ucznia szkoły realnej w Włocławku, krewnego Brygidy Germain lub Marjanny Draychiej i wreszcie dla urodzonego w powiatach włocławskim lub nieszawskim—na przełożenie senjora stypendjum.

Kanonika Józefa Lipińskiego, dwa stypendja po rs. 51 kop. 50, dla 1) krewnych testatora, Lipińskich; 2) dzieci Antoniego Bielawskiego, mieszkającego poprzednio w Rogowie, na Podlasiu, a później w Kupiętynie, pod Sokołowem; 3) dzieci Brodackich, mieszkających poprzednio w Przezdziatce, na Podlasiu, parafji Sokołowskiej; 4) dzieci Antoniego Rzeszotarskiego, naczelnika sekcji w Banku Polskim; 5) dzieci Edwarda Czarkowskiego, inżeniera zarządu komunikacyj w Warszawie; 6) dzieci Jana Roguskiego, buchaltera w sklepie L. Krupeckiego w Warszawie i 7) dzieci Damazego Wachulskiego, nauczyciela szkoły początkowej rządowej w Warszawie—na przełożenie archikonfraternji literackiej przy kościele św. Jana w Warszawie.

Hortensji Zaraczewskiej, z domu Zielińskiej, obywatelki, stypendjum w ilości rs. 62 kop. 50, dla ucznia zakładu naukowego, rządowego w Koninie, Kaliszu lub Piotrkowie, z familji Gałczyńskich, następnie Krzymuskich i następnie Zielińskich; w braku kandydatów z pomienionych rodzin dla syna mieszkańców wsi Kuchary-Kościelne, Wilczyn, folwarku Poniatówka i wreszcie mieszkańców powiatów konińskiego i kaliskiego—na przełożenie senjora zapisu.

Amelji Ciołkowskiej, obywatelki, dwa styp. po rs. 150, dla potomków: Natalji Marchockiej, Jana Żabickiego, Jana Nieprzeckiego, Ignacego i Julji Rojewskich, Emilji Niewiarowskiej, Feliksa Bielawskiego, Kajetana Marcinkowskiego, Franciszka Marcinkowskiego, Ignacego Nowosielskiego i Henryka Ciołkowskiego — na przełożenie rady opiekuńczej zapisu.

Księdza Pawła Świątkowskiego, styp. w ilości rs. 180, dla krewnych zapisodawcy, Świątkowskich, następnie dla krewnych linji męskiej i żeńskiej; w braku ich dla synów ubogich mieszkańców Latowicza, odznaczających się pilnością i sprawowaniem—na przełożenie senjora zapisu.

Uwaga 1. Korzystającym ze stypen., nie krewnym lub nie noszącym nazwiska zapisodawców, pozostawiają się stypendja na rok jaden, a w braku kandydatów, mających z tytułu swego pokrewieństwa lub tożsamości nazwiska bliższe do stypendjum prawo.

Uwaga 2. Kandydaci, posiadający prawo i pragnący się ubiegać o wakujące stypendja, oprócz tych, którzy już wnieśli o to podania, winni zgłosić się z podaniami co do zapisów: Wołowicza—do p. Jana Trąbskiego w Strońsku, przez Łask, gub. piotrkowska; Ordęgi—do p. Karola Ordęgi w Żarkach, przez Myszków, gub. piotrkowska; Siemiątkowskiego—do p. Józefa Siemiątkowskiego w Biskupicach przez Sieradz, gub. kaliska; Nowodworskiego—do p. Jana Nowodworskiego, w Warszawie, ulica Żórawia nr 23; księdza Lipińskiego—do senjora archikonfraternji literackiej, przy kościele św. Jana w Warszawie; Zaraczewskiej—do p. Antoniego Gałczyńskiego w Kucharach Kościelnych przez Konin, gub. kaliskiej; Ciołkowskiej — do proboszcza parafji rzymsko-katolickiej w Zbuczynie, powiecie siedleckim i księdza Świątkowskiego—do proboszcza parafji rzymsko-katolickiej w Latowiczu, powiecie nowo-mińskim.

Co zaś do pozostałych zapisów, a mianowicie: biskupa Szaniawskiego, kanonika Ubysza, Kobylińskiego, Chróścickiego, Murzynowskiego, Tąkla, Tokarskiej, Flatau'a, Kamińskiego i Rogowskiego—interesowani winni przedstawić podania z dowodami wprost do jw. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, najpóźniej do dnia 1 (13) grudnia roku bieżącego.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 7.



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20**, wprost Cyrkułu. 5896

Pierwszorzędna Restauracja S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela**, wystawne **Śniadania, Obiady** i **Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win**, od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 **Wata z własnej fabryki.** Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

6261 **R. Koecher.**

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej, przy ulicy Nowy-Świat № 55,

Helena Karska

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na drugie półrocze przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki stałe, jako też młode osoby potrzebujące opieki rodzicielskiej. 6253.

Dolina Szwajcarska. 6287

W Niedzielę, dnia 26 Listopada r. b.

WIELKI KONCERT

orkiestry z 40 osób złożonej, pod dyrekcją **Z. Noskowskiego.**—Szczegóły w afiszach

Dolina Szwajcarska. 6286

W Sobotę 25 Listopada r. b. danym będzie

OSTATNI BAL MASKOWY,

przed adwentem, cena biletu zwyczajna. Początek o godz. 11 wieczór. — **Uwaga.** Restauracja w Dolinie otwarta **codziennie**, gdzie w gustownie urządzonych gabinetach wydają się wszelkie potrawy à la carte do godz. **1 w nocy.** Bufet na 1 piętrze, wszelkie wina, likiery i t. p., z handlu Ant. Stępkowskiego. 6286

PROŚBY 6304

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Angielskiego języka

lekcji i konwersacji udziela u siebie i na mieście nauczyciel. **BERGER, ul. Złota 12, na parterze.** 2860—r

Do sprzedania zaraz **Dystrybucja** i materjały piśmienne, na jednej z pierwszorzędnych ulic, oraz suknie, jedna balowa, a druga ślubna, okrycie białe z puszkiem, drugie czarne, aksamitne futrem obłożone. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Świata i Krakowskiego-Przedmieścia. 6059

Do sprzedania:

na osobę szczupłą a wysoką Suknia balowa, różowa, jedwabna, raz jeden użyta, za rs. 60; palto aksamitne na popielicach, za rs 90 i garnitur tumakowy, bardzo ładny, za rs. 50; Suknia crême, dla panienki młodej rs 12. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9, w pracowni sukień. 6291.

Koronki, Firanki, Kaszmiry

i wszelka **Garderoba** czyści się **chemicznie. Żórawia № 10**, nie zaś 6, gdzie piorą bieliznę. 6245

Maszyny do szycia

w wielkim wyborze i do rękawiczek, są do sprzedania, oraz wszystkich systemów, przyjmują się do reperacji, wypożycza się miesięcznie. Ulica Marszałkowska № 57. 6234

Frankowski, mechanik

Gwarantuje się minimalny dochód roczny w stosunku

25% od wkładu

do hurtowego interesu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, z wyrobionym nieograniczonym zbytem tak w kraju, jak i na wszystkich rynkach Europy. **Wymagana inteligentna współpraca i wkład 3—10,000 rs.**—Szczegółowe oferty nadesłać proszę do kantoru Kurjera Warsz., pod wyrazem: „Bogactwo". 6201



KIPER

poleca się do ściągania win w prywatnych domach, za umiarkowane wynagrodzenie.—Ul. Leszno № 52, mieszkania 6. 6292

Lekcje tańca

udziela w domach prywatnych i na pensjach, u siebie zaś wyłącznie dzieciom.—B. artystka **T. W.** ulica Krakowskie-Przedmieście № 64, m eszk. 7. 6295

Łóżka i Kołyski żelazne,
Umywalnie różnych system.,
Kominki i Piece pokojowe,
Galeryjki i przybory do pieców
Pryśnice pokojowe,
Filtry do wody, pod gwarancją dobroci,
Maszynki do kawy,
Naczynia kuchenne i gospodarskie w znacznym wyborze, u r 2855

Alfreda Orthwein.

6. CZYSTA 6.

Panienki

umiejące malować na porcelanie, mogą znaleść zarobek w Zakładzie Ś-go Łukasza. Królewska 23. — Tamże przyjmuje się do wypalania porcelana i można się dowiedzieć o lekcjach malowania na porcelanie i rysunku. 6297.

Amerykańska i Kaukazka

NAFTA

od k. 40—55 garniec.

Oleje rafinowane.
Oliwy.
Smarowidła.
Świece parafinowe.
Świece woskowe, choinkowe. (fb. po k. 65.

Hurtowy i detaliczny Skład

W. KRONENBERG,

Żelazna-Brama 6. 6275

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6 1011

OWOCE

wszelkie go rodzaju, jako to:

Jabłka i Gruszki w różnych gatunk.
Winogrona.
Pomarańcze.
Bakalie świeże.
Orzechy.
Owoce suszone.
Czekolada, cukierki.
Pierniki, Miód.
Konfitury, powidła.
Masło śmietankowe.
Sery w rozmaitych gatunkach.
Mleko kuracyjne Henneberga.
Buljon.
Sardynki.
Sielawy Augustowskie.
Śledzie łososiowe.
Groszek zielony.
Grzyby suszone.
Makarony itp. 6265

Pieczone Kasztany

poleca wszystko po cenach jaknajniższych.

A. BOBROWSKI,

Nowy-Świat Nr 19.

Korzystny Interes.

Do odstąpienia zaraz, z powodu zmiany interesów familijnych Sklep z mydłem, naftą, wraz z dystrybucją. Wiadomość przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej w kiosku. 2864-r.

Z Lublina.

Nie tyle dla własnego, ile dla Szanownej Publiczności dobra i korzyści, otworzyłem w roku bieżącym w Lublinie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej **MAGAZYN RĘKAWICZEK,** przeważnie **Reniferowych,** po cenach przystępnych i o ile możność pozwala nizkich. Powyżej wymieniony Magazyn poleca nadto Rękawiczki białe Oficerskie w wyborowym gatunku, szyte i stebnowane, partja 150 tuzinów. Ceny na hurtowną sprzedaż od 12-tu do 15-tu rubli tuzin, na detaliczną zaś od rubli 1 do rubli 1 kop. 25 para. Dubeltowo szyte nieco droższe. Krakowskie-Przedmieście nie dochodząc do poczty w Lublinie

6141. **Tadeusz Witoszyński.**

Zielna Nr 7b.

Przyjmuję wszelką robotę damską

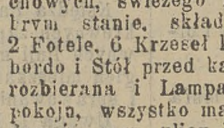
i wykończam podług najświeższych modeli paryzkich. **Suknie balowe** wykończają się w 24-ch godzinach. Przytem udzielam lekcji kroju sukien podług systemu Worththa. Także potrzebne są Panny zdatne i do nauki.—**Pelagja** (6294)

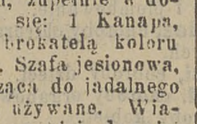
Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 38.

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r





Z powodu zmiany mieszkania, dla braku miejsca, jest do sprzedania **GARNITUR MEBLI** orzechowych, świeżego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, składający się: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł kryte brokatelą koloru bordo i Stół przed kanapę. Szafa jesionowa, rozbierana i Lampa wisząca do jadalnego pokoju, wszystko mało co używane. Wiadomość przy ulicy Muranowskiej, dawniej nazywanej Szeroką Miłą pod № 32 2197F, u Rządcy domu. 6158.

Specjalny Magazyn Bielizny,

pod firmą

Józef i S-ka.

Elektoralna № 5, vis à-vis Banku Comp. Bersona w Warszawie, **Koszule** męzkie, kretonowe, z gorsami i koł. mank. webowemi, prane, od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 k. 50; koszule męzkie czysto płócienne, w wielkim wyborze, od rs. 2 kop. 50 do rs. 5; Kalesony męzkie, w dobrym gatunku od k. 70 do rs. 2. **Specjalne** cenniki bielizny na żądanie odwrotną pocztą wysyłamy

6303. **JÓZEF i S-ka.**

DO SKŁADU r-56

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku

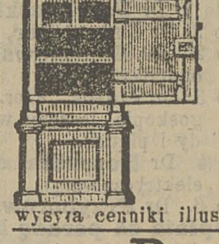
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Rs. 2,000

potrzeba do fabrycznego interesu, znakomicie procentującego. Ktoby sobie życzył wejść w współkę, zechce adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego dla **Damazego L.** 62 8

Oszczędność i Dogodność!

ZAKŁAD REPERACYJNY

1) Czyści, reperuje, przerabia wszelką garderobę męzką. 2) Reperuje obuwie doskonale. 3) Fasonuje kapelusze wszelkiego rodzaju. 4) Reperuje bieliznę pięknie.—**Marszałkowska 69,** 6 dom od ogrodu. 6098

Nowy Oryginalny

Jawa Puder

w 3-ch kolorach: **biały, różowy** i **kreol,** z najcieńszej mączki ryżowej, z silnym i przyjemnym zapachem heliotropu, przystaje zupełnie niewidzialnie do twarzy, której nadaje młodocianą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją przytem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze. Próbki tego pudru w małych pudełeczkach udzielają się chętnie każdemu żądającemu **bezpłatnie.**

Cena za duże pudełko rs. 1.

Główny Skład Pudru w Perfumerji 2678r

Aleksandra Kocha

ul. Krakowskie-Przedm. 83.

Potrzebna jest zaraz

Maszynistka,

do maszyny Singera, otrzyma stół, mieszkanie i 6 rubli miesięcznie, miejsce pewnie się stałe. Ulica Pańska № 5 mieszkania № 16, do Wiśnieskiego 6219.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnemi warunkami. Ul. Królewska 23. 2715

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyńczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe.—Wybór Grzebieni Paryzkich, Gorsetów, Portmonetek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe męzkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. r—816

Płótna Szląskie i Irlandzkie.
w sztukach i resztach.
Chustki płócienne i batystowe.
Bielizna stołowa, w najlep. gatun.
wyprzedaje się
w Magazynie 2841
Fr. WINKLERA,
przy rogu ulicy Wierzbowej i hr. Kotzebue, dom hr. Krasińskiego.

Kilku praktykantów
chcących się kształcić, mogą znaleźć pomieszczenie w fabryce mebli żelaznych i wyrobów ażurowych F. Bajarskiego. Chłodna № 6. Tamże wyrabia się według najnowszych rysunków bramy, kraty, ogrodzenia, krzyże itp., a wszystko ażurowej roboty, z żelaza kutego, ceny możebnie nizkie.
WP. Budowniczych upraszam o łaskawe zwrócenie swojej uwagi. 2865

Od 1 Kwietnia 1883 r., do wynajęcia
ALHAMBRA
Miodowa 13.—Wiadomość w biurze właściciela, lub u rządcy domu. 6300

ŚLIWKI
Francuzkie, Tureckie, Węgierki oraz **Gruszki suszone,** nadeszły w znacznym transporcie do Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
A. Dzięgielewskiego,
róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej № 18.
Handlującym odstępuje się rabat. 6301

KOLEBKA 6290
w najnowszym fasonie, jakoteż Balja i Wanienka do sprzedania. Hoża № 3, mieszk. 17

Uczeń do dentysty 6293
potrzebny jest. Senatorska 5, blizko Dobrycza.

Kaucjonowane na 7,500 rs.
Biuro Nauczycielskie
Józefa Łuczyńskiego, 2867r
Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża w Warszawie, zawiadamia że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów.

NA GWIAZDKĘ 6302
Ubrania dla chłopców i panienek
oraz wszystko co w zakres tualety dziecinnej wchodzi, **gotowe** i na obstalunek w pracowni ubrań dziecinnych Aleksandry, Złota 12, i w sklepie p. Jarzębskiego, Nowy-Świat 57.

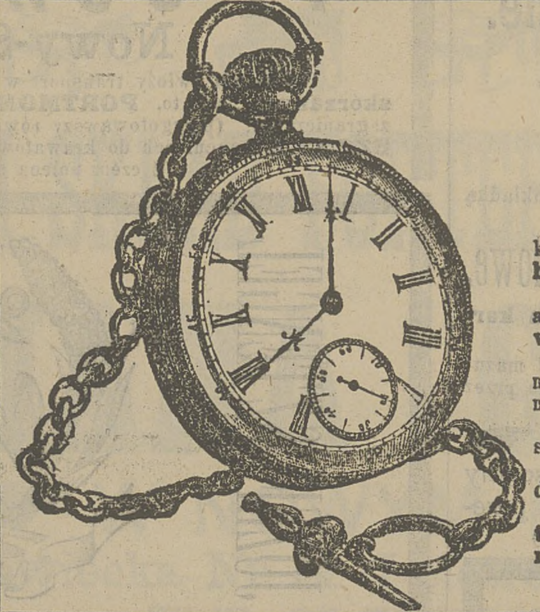
Korzystne zatrudnienie!
Osoby inteligentne, z obszernemi stosunkami, przedstawiające odpowiednią gwarancję, mogą znaleźć świetnie opłacające się poboczne zatrudnienie, w interesie, który ma za zadanie cel zacny. — Oferty, w których winny mieścić się wszelkie bliższe szczegóły dotyczące osób współubiegających się, przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 22, pod lit. **R. 1000.** 2858r

Skład Nici
egzystujący od lat 8-u, jest do odstąpienia z towarem, z powodu choroby właściciela. Adresy proszę złożyć w Kantorze Kurjera pod litera O. N. 6237.


P. Sliżyński (syn),
Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3. od Krakowskiego-Przedmieścia. 6211

Dla pp. Tokarzy.
W Składzie Fornierów, Świętokrzyzka 23. Dostać można różnego drzewa tokarskiego, po cenie nader nizkiej. 6077

Cytra koncertowa i Numizmat
złoty, jest do sprzedania. Plac Krasiński 6, m. e. zk 25, u p. Kowalewskiego. 6306


Największy w kraju Skład Zegarów i Zegarków
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, róg Królewskiej,
poleca na nadchodzącą **GWIAZDKĘ.**
Wielki wybór Zegarków złotych i srebrnych, damskich i mężkich, najróżnorodniejszej formy, gatunków i ceny **od najtańszych do bardzo bogatych.**
Zegarki niklowe odznaczające się trwałością konstrukcji. Bogaty assortyment **Zegarów biurkowych, Podróżnych, Budzików, Zegarów w oprawie metalowej, marmurowej, bronzowej** etc. etc.
Najwyższe gatunki Zegarów ściennych francuzkich, okrągłych, owalnych, w rzeźbie etc., oraz **Regulatory wysokiej dobroci i gatunku,** różnych fasonów i wielkości.
Nowość Zegary **Carrée,** z rzeźbą, dębowe i orzechowe, specjalnie do sal jadalnych.
Wielki wybór i najświeższe fasony **Dewizek złotych i srebrnych, damskich i mężkich.**
Sto najnowszych fasonów **Dewizek i Łańcuszków z pięknej imitacji francuzkiej,** niczem nie różniących się od wyrobów złotych; **Medaljoniki, Breloki, Zapinki** etc. 2868
CENY NIZKIE STAŁE.

2866
Wierzbowa Nr 638 (9), obok Hotelu Angielskiego
JÓZEF GARDOWSKI.
SPECJALNY MAGAZYN
TOWARÓW MEBLOWYCH,
poleca wszelkiego rodzaju materjały na pokrycia mebli, z fabryk francuzkich, angielskich i **krajowych.**
DYWANY, FIRANKI, SERWETY, KAPY,
ORAZ
WSZELKIE ARTYKUŁY MEBLOWE
CENY BARDZO UMIARKOWANE.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 25-go listopada 1882 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 20	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 11	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 05	—.—
„ „ „ m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 25	—.—
„ „ „ II	91.25	—.—
„ „ „ III	90.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.60	—.—
„ „ małe.	86.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.80	—.—
II „ „ rs. 100	88.80	—.—
III „ „ rs. 100	88 80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	309.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	300.
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1200.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	375.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1060.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1180.	1100.
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźn.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 212½.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 75.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 33½.
Od Listów likwidacyjnych kop. 193½.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 24 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała.......	—	—	650	680
„ „ wyborowa .	—	—	750	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	505
„ średnie............	—	—	415	430
„ wadliwe..........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	460	480
Owies.............. 141 f.	—	—	270	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	16—	7—
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud............	60	65	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 350, żyta 480, jęczmienia 15 owsa 80, grochu polnego korcy 20.
Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 24 listopada 1882 roku.
Pszenica wyborowa 132 — 137 średnia 117—130, ordynaryjna 95—110.
Żyto wyborowe 87—89, średnie 83—86, ordynaryjne .8—82.
Jęczmień wyborowy 76—80, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 86—90, średni 79—84 ordynaryjny 67—74.
Groch 95—110. **Gryka** 78—87. **Kasza jaglana** 110 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 25 listopada 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 74*
„ garniec rs. 2 kop. 52.

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.


Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

NA GWIAZDKĘ.

Praktyczne a tanie podarki muzyczne.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych.

Nakładem F. Hösick'a

W WARSZAWIE.

Prześliczny album ze złoconą okładką tytułową

Kwiaty Polskie.

Nowy podarek muzyczny.

Fantazje na temata ulubione polskie, na fortepian.

Cena Rs. 1 kop. 20.

Prześliczny album z kolorową okładką tytułową:

Niezapominajki karnawałowe.

12 najulubieńszych tańców na karnawał roku 1882/3,

(zawiera 2 walce, kadryl, 4 polki, 3 mazury, galop i polka-mazurka), grywane przez wszystkie orkiestry warszawskie.

Cena Rs. 1 kop. 50.

Biorący obadwa albumy razem, co jako bardzo stosowny podarek się zaleca, płacą **tylko Rs. 2 k. 40,** (z przesyłką pocztową Rs. 2 kop. 70). r2710

CODZIENNIE ODBYWA SIĘ

Wielka dotychczas nigdzie niebywała

sprzedaż towarów,

w znanym powszechnie ze swej taniość'

Składzie Towarów,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom **Brauna** Nr. 1, w bramie 1 piętro, gdzie sprzedawać się będą wszelkie towary po cenach **nigdzie niebywałych,**

a mianowicie:

REPSY na suknie szerokie, w cudowne kolory, po kop. 22½.
DIAGONALE na suknie wyborowe, bardzo trwałe. po kop. 25.
KREPY na suknie prześliczne, wszystkie modne kolory, po kop. 30.
KASZMIRY czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
KASZMIRY long najmodniejsze na suknie, po kop. 75.
ATŁASY czarne i kolorowe, po kop. 70.
FLANELKI cudowne na suknie, 2½ łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 75.
FLANELKI prześliczne drukowane, bardzo modne, po kop. 25.
KORTY na suknie damskie czysto wełniane, 2½ łok. szerokie, po kop. 75.
FLANELKI drukowane, bardzo ładne i trwałe, po kop. 18 i 20.
KORTY BRYSTOLE angielskie, Satin Soleuil, bordo, granat, electrique bronz i inne kolory, na suknie i kaftaniki damskie. po rs. 1 kop. 35.
KOSZULE DAMSKIE z wstawkami i langietami, po kop. 90
KOSZULE DAMSKIE cretonowe, bogato ubrane, po rs. 1 kop. 50.
KOSZULE MĘZKIE wyborowe, z cretonu zdrowia, z webowemi gorsami, po rs. 1 kop. 75.
GACIE bardzo ciepłe. z myltonu zdrowia, po rs. 1 kop. 10.
GACIE DYMKOWE, nadzwyczaj trwałe, po rs. 1 kop. 10.
CRETONU zdrowia, przewyższającego płótno, 1½ łok. szerokości, po kop. 15.
CREASS półpłótno, na kop. 10, 11 i 13, (najlepszy gatunek).
SZTUKĘ PŁÓTNA krajowego, 30½ łok., za rs. 4 kop. 50.
PRZEŚCIERADŁA gotowe, obrębiane i znaczone, po kop. 90.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
BARCHANY hygieniczne zwane (Mylton zdrowia), po kop. 16.
KAFTANIKI trykotowe wyborowe, trwałe, po kop. 90.
SERWETY stołowe adamaszkowe, za 6 sztuk, rs. 1 kop. 80.
SERWETY desserowe adamaszkowe, za 6 sztuk, kop. 60.
OBRUSY niciane białe i kolorowe, po rs. 1 kop. 10.
CHUSTKI wełnianne duże, prześliczne, wszędzie rs. 6, u mnie tylko rs. 3.60.
RESZTKI wełnianych materjí, Repsu, Kaszmirów, po cenach nadzwyczaj tanich.

Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością.
Adres: IZ. HERTZ, Dzika № 1. 6080-

Zakład kuracyjny i kąpielowy MARIENBAD nad brzegiem

w Dubbeln-Majorenhof pod Rygą

(W LIFLANDJI)

otwarty przez rok cały

1) Wszelkie rodzaje kąpieli, zalecone przez przyrodoleczenie: wanny, kąpiele parowe i rzymskie, prysznice i nacierania.—Wody mineralne, kumys i kuracja mleczna.
2) Przyjmowanie chorych, codziennie.
3) Godziny przyjęć od 10—12 codziennie, oprócz Niedziel.

Pensja i kuracja rubli 30 tygodniowo. **Dr. v. Nordström.**

2857—r

NA SEZON OBECNY

MAGAZYN

KAROLINY BENJAMIN,

Nr 8. Ulica Niecała Nr 8.

Poleca: wielki wybór **Koronek** i **Wstążek, Negliżyki, Kołnierzyki, Krawaty** damskie i męzkie, **Kryzy, Żaboty, Aksamitki, Kreplisy, Baliesy, Hafty i Koronki** niciane do bielizny, **Woalki, Tiule, Chustki** jedwabne, **Gorsety** paryzkie, **Parasole, Pończochy** i **Skarpetki, Koszulki** i **Kalesony** damskie, męzkie i dziecinne, **Kaftaniki** „Jersey", **Okrycia** „Sortie de bal, **Halki** kortowe, filcowe i włóczkowe i t. p.

Wyprzedaje po cenach fabrycznych **Wyroby** włóczkowe, **Chustki** dolmanowe, Mohairowe, **Sukienki, Kaftaniki, Mufki** i **Kapelusiki** dziecinne. 6308

MAGAZYN

F. SCHLAGERA,

Nowy-Świat Nr 49.

Otrzymał świeży transport w wielkim wyborze wyrobów **galanteryjnych skórzanych,** jako to. **PORTMONET, PORTFELI** itp., oraz **KRAWATÓW** zagranicznych, (przygotowawszy również znaczny zapas takowych z własnej fabryki) **SZPILEK** francuzkich do krawatów, **niepraktykowanie tanich.**

Z czem poleca się Szanownej Publiczności. 6259

JÓZEF SZTENGEL



Marszałkowska 62, róg Zielonego Placu

CUKIERNIA

i Fabryka Biszkoptów Angielskich,

poleca Szanownej Publiczności

Pierniki wyrabiane tylko na czystym miodzie wróżnych gatunkach i Pierniczki drobne funtowe.

Biszkopty Angielskie i Herbatniki, znane ze swej dobroci, w wielkim wyborze; polecają się również ulubione gatunki nieustępujące w smaku oryginalnym angielskim, jako to: **Albert, Pic-Nic, Cracnelle, Royale, Vanille, Półksiężyce,** oraz różnorodne drobne ciasteczka do wina, migdałowe, makaroniki i Petit-fours. 2861r

Cukry desserowe, w różnych gatunkach, ℔ po kop. 60.
Czekoladki w najlepszych gatunkach, ℔ po kop. 75.
Owoce i Kasztany osmażane w cukrze, ℔ po kop. 75.
Karmelki w kilkunastu gatunkach, z wyborowemi smakami.
Pastylki miętowe i **Cukierki** szlazowe.

Przyjmuje również obstalunki na **Torty, Ciasta, Lody, Kremy i Galarety.**

Główny Skład Wyżymaczek

otrzymał

MAGLE DOMOWE ANGIELSKIE

w różnych wielkościach i cenach.

Na składzie znajduje się wielki wybór **WYŻYMACZEK** najpraktyczniejszej konstrukcji, po cenach umiarkowanych. 6305

I. GANTZWOL, Królewska 41.

Fabryka i Skład Instrumentów Muzycznych

H. W. DÜRRSCHMIDTA,

w Warszawie,

przeniesioną została z ul. Krakowskie-Przedmieście na ulicę **MARSZAŁKOWSKĄ № 47.**—Skład otrzymał w tych dniach **znaczny transport**

STRUN WŁOSKICH. 2859

SKLEP

obszerny, piękny, wraz z tylnym pokojem na Krak.-Przedmieściu, w pobliżu kościoła Ś-go Krzyża, 2856r

jest do odstąpienia

Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 22.

Biżuterja:

Pierścionek brylantowy, Kolczyki ze szmaragdów, okolone brylantami; Broszka i Kolczyki z korali; wszystko podług najświeższego gustu zrobione, w cenie rs. 450, 85, 35. Podwal № 22, mieszk. № 6. 6203.

Od Kaszlu

i piersiowych słabości, poleca Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka swego wyrobu. 6229

Koszule męzkie

odznaczające się najlepszym krojem i wykończeniem

Kołnierzyki i Mankiety

6307 oraz

KRAWATY

w wielkim wyborze, poleca

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny

L. GAŁKOWSKIEGO,

MARSZAŁKOWSKA 59a.

róg Świętokrzyzkiej, obok apteki.

BAŻANTY

świeże 2848—r

otrzymał

A. BOCQUET.

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW i ORGANÓW

HERMANA i GROSSMANA

W NOWYM LOKALU,

ul. Mazowiecka Nr 14 (I piętro), wprost ul. Erywańskiej,

FILJE: ST.-PETERSBURG—ŁÓDŹ.

Główna Reprezentacja Fortepianów BECHSTEINA i BLÜTHNERA,

Organów amerykańskich **ESTEYA,**

oraz instrumentów z przeszło 30 najrenomowańszych fabryk.

CENY UMIARKOWANE.

Fortepiany systemu amerykańskiego, z mechaniką angielską (à double echarpement), począwszy od rs. 500.

Salony do wynajmowania fortepianów

ze specjalnem przeznaczeniem na ten cel **kilkuset** instrumentów.

Sprzedaż Instrumentów NA RATY,

począwszy od **Rs. 25** miesięcznie i t. p. bez zaliczki. r—2556

BAZAR DLA DZIECI

ul. Niecała Nr 12a, 1-szy dom od Ogrodu Saskiego.

Ubrania wszelkie **dla młodzieży** dorastającej, do 18 lat; tak samo **Okrycia i Sukienki** dla starszych panienek do lat 16.

Garderoba studencka.

Garderoba dla małych dzieci, tak dziewczynek jak chłopczyków. r—2495

Osobny Salon z Garderobą dla Panienek.

GOTOWE KAPELUSZE DO GRUBEJ ŻAŁOBY z woalami, od rs. 4 kop. 50;

FANTAZYJNE: kastorowe, pluszowe, aksamitne, z piór ect. ect. od rs. 3 kop. 50;

oraz **wielki wybór Kwiatów** batystowych, pluszowych, jedwabnych i roślin do wazonów,

poleca Fabryka i Magazyn **S. FIJAŁKOWSKIEJ, ulica Senatorska Nr 18,** wprost kościoła, na parterze. r—2683

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny

w gmachu

Teatralnym.

FILJA

Senatorska

w domu p. Dobrycza.

Cenniki na żądanie franco.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: **Czekolady** w tabliczkach i w proszku, **Gorzkie Cacao** w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady w tabliczkach jest ścisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną. r—2452

FLANELE

KASZMIRY

KORCIKI

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI

FLANELE 2694r

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Buraki pastewne

po k. 15 pud. Windom. w Redakcji „Ogrodnika Polskiego" Warecka № 6, codziennie prócz świąt, od 10—12 rano. 6249

Kuchcia Janowska

WILENSKI LISTOK,

Gazeta informacyjna, anonsowa i telegraficzna,

wychodzi codziennie w Wilnie.

Redakcja przy ulicy Błagowieszczeńskiej, róg Ignatiewskiego zaułku, w domu Geguzinej i otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu.

Cena prenumeraty: Z odnoszeniem w Wilnie 3 ruble rocznie, 2 rs. półrocznie, 1 rs. 25 kop. kwartalnie, 90 kop. na 2 miesiące, 50 kop. na 1 miesiąc.
Z przesyłką do innych miast 4 rs. rocznie, 3 rs. półrocznie, 1 rs. 75 kop. kwartalnie, 1 rs. 30 kop. na 2 miesiące, 65 kop. na 1 miesiąc.

Cena ogłoszeń: 1 raz kop. 6. 2 razy kop. 10, 3 razy kop. 12 od wiersza petitu lub zajmowanego miejsca.—Za ogłoszenie w językach zagranicznych, opłata pobiera się $1\frac{1}{2}$ raza wyższą. r—2818

Numer w sprzedaży cząstkowej kop. 3. **Redaktor i Wydawca A. K. FOLBAUM.**

Winogrona Hiszpańskie **Almerja**; Jabłka Tyrolskie, rozmarynowe; Pstrągi marynowane; Łosoś Elbląski i Makrelle szwedzkie, Ryby morskie, oraz Sery świeże, jako to: Fromage de Brie, Roquefort, Szwajcarski, (Ementhaler), Alzacki (Longeville) i Bryndzę węgierską, jak również wybór Win i świeżych Bakalij, poleca

Handel Win i Delikatesów
IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża,

W tymże Handlu dostać można oryginalnego Piwa Pilzeńskiego, z Browaru Mieszczańskiego. 2817—r

NA GWIAZDKĘ

Najlepszy i najzdrowszy PODARUNEK

Zaopatrzyłem znaczny wybór konfekcji męzkiej, a szczególniej spodni, znany ze swe taniości i trwałości materjałów. Ogromna moja produkcja pozwala mi oznaczyć jak najniższe ceny, na każdy sezon, o łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu mojego upraszam

A. Bejnarowicz,

ulica Trębacka № 7. 6202

Skład Wyrobów Tabacznych

Moskiewskiego Fabrykanta

S. B. TANAGOZA,

NOWY-ŚWIAT 35,

otrzymał w tych dniach znaczny transport wyborowych tytoni w różnych opakowaniach i na różne ceny, poczynając od kop. 60 do rs. 6 za funt, z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Poleca również papierosy własnej fabryki w cenie od **50 kop. do rs. 3 za 100 sztuk i cygara krajowe i hawańskie.** 6266

SPECJALNY ZAKŁAD
nauki krojów i szycia

sukien i okryć damskich, bielizny damskiej, mezkiej i dziecinnej, modniarstwa, to jest ubierania kapeluszy, czepeczków, żabotów itp.—Obznajmianie się ze wszystkiemi szczegółami magazynowemi, dla osób chcących zakładać Magazyny i Pracownie, wykładane są nauki przez kobiety specjalistki, gdyż o krojach i strojach damskich, kobieta, kobietę tylko nauczyć i zrozumieć może. Nauka krojów damskich, jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczących się Pań, w ciągu lekcyj, wykończyła kilka sukień i okryć, podług najświeższej mody. 6095

ZAKŁAD A. GAŁECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście № 85.

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** ziarnistego i prasowanego, astrachańskiego, mało solonego, oraz **Siomgi** mało solonej, **Łososia** wędzonego, **Sigów, Minogów, Rydzów, Grzybów, Makaronów** na skrzynki, **Śliwek** francuzkich, **Groszku zielonego, Groszku francuzkiego, Fasolki, Artischoki, Serów:** Szwajcarskiego, Meszczerskiego, Czester, Limburskiego, Gambrino, zielonego, Roquefort, **Musztardy** francuzkiej i angielskiej, **Oliwy Nicejskiej** i **Octu Bordoskiego, Ananasów** w konserwach, **Szparagów** olbrzymich w puszkach, **Homarów, Salmonów, Soi** angielskich, **Szampionów** paryzkich, **Łososia** w oliwie, szwedzkiego i **Anschowis** w puszkach szklannych, **Makreli** tegorocznego połowu, **Kilki** w puszkach, **Sardynek** z Nantes, **Marmolady, Pierników Wiaziemskich, Pastiły** różnej, **Herbatników, Kawy Einema, Kompotów, Konfitur** Kijowskich, suchych i płynnych, oraz **Syropów** owocowych itp. towarów, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

2847—r **Nowy-Świat № 37.**

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
F. WYSZOMIRSKIEGO,

r-2312 **przy ulicy Granicznej Nr 11—poleca:**

Wina Węgierskie ziel. i łag. but. od k. 50.
Francuzkie białe i czerwone „ „ 40.
Wyższe gatunki po rs. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.
Xeres, Madeira, Portwein, Elisiejew rs. 1.15.
Garnce się liczą na miarę lub w 5 butelkach.
Porter angielski w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ but. kop. 75.
Porter krajowy dub. $^1/$ but. k. 30, $^1/_2$ k. 15.

Miody białe i czerw. k. 50, 75, rs. 1 i wyżej.
Sardynki, Sery, Oliwa, Octy.
Kawa, Herbata, Migdały, Rodzenki.
Do handlu odstępuje się rabat.—Opakowania się nie liczy.
Cenniki na żądanie wyseła się franco.
Do sprzedania **100 Beczek po winie.**

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA
Fabryka Piór Strusich
EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 2667r

NB. Oprócz fabryki przy **TŁOMACKIEM № 9,** istniejącej, żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam

WEJŚCIE OD PLACU.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osob, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **slady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.** — Cena rs. **1** kop. **50.** — W Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41, Leona, Nowo-Senatorska № 4** i innych. 2614

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Poleca: 1) Centryfugi ulepszonej konstrukcji C. Rudolpha & Comp. w Neustadt Magdeburgu.
2) Filter-prassy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wysładzające, fabryki Wegelin i Hubner w Halle nad Saalą.
4) Noże dyfuzyjne wszelkich systemów, Fabryki B-ci Perner w Elbe Teinitz.
4) Płótno filterprassowe przetykane drutem paten Cizeka.
5) Wszelkie artykuły pomocnicze przy eksploatacji fabryk cukru. r—1217

Skład Farb i Materjałów Malarskich
J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE,

poleca liczne wyroby własne znane z praktyczności i zagraniczne, a głównie:

Farby olejne pokostowe, różnokolorowe, szybko-schnące, gotowe do użycia.
Pokosty i Oleje, różnego rodzaju i użytku.
Lakiery spirytusowe, kopalowe (olejne) i **terpentynowe,** czyste i kolorowe.
Lakiery angielskie do powozów.
Massy woskowe, Farby i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Farbki, Krochmale, Indigo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny, **Glans** (błyszcz) do obówia.
Atrament czarny i kolorowy.
Lak różnokolorowy.
Proszki i Pomadę do czyszczenia metali.
Proszek azjatycki (perski) i **Dalmacki** na wygubienie robactwa.
Papier Daubina na muchy.
Materjały malarskie i do **rysunku, Pędzle i Pędzelki.**
Kit olejny i zimowy. r—2733

Wszystkie materjały i wyroby w najlepszym gatunku.

Nauka i wychowanie.

Osoba poszukiwana jest, mogąca udzielać lekcyj konwersacji języka ruskiego w godzinach rannych, u niej w mieszkaniu, za skromnem wynagrodzeniem lub też w zamian za lekcje francuzkiego, angielskiego i niemieckiego. Reflektujący raczą złożyć oferty wraz z dokładnym adresem, w kantorze Kurjera pod lit. B. R. 43. 15615

Udzielam lekcje wykładowe tańców salonowych, w poniedziałki, środy i piątki. Początek o godz. 8. Chmielna № 19, m. 1. Zofia Ostrowska. 15608

Zakład naukowy, Świętojańska № 13, I-e piętro, przyjmują się uczennice dla przygotowania do wszystkich klas gimnazjum, lekcje muzyki. Warunki stosownie do możności rodziców. 11766

Nauczycielka muzyki posiadająca fortepian lub francuzka, za lekcje może otrzymać pokój. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszkania № 16. 15571

Bona francuzka potrzebna jest do sześcioletniej dziewczynki. Wiadomość: Ul. Hoża № 10, 1-sze piętro, między g. 5 a 6. 15579

Guwernantka, która ukończyła Instytut Muzyczny, życzy udzielać godzinę muzyki za obiad. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 56, wprost Saskiego placu. 15585

Niemka wykształcona, znająca i język francuzki, potrzebna jest do dzieci. Może mieć 3—4 wolnych godzin. Marszałkowska № 18, mieszkania 12. 15563

Student uniwersytetu, dokładnie posiadający ruski język, poszukuje lekcyj w zakresie kursu gimnazjów męzkich i żeńskich. Sosnowa № 5, mieszkania 15. 15663

Elizabeth Wake rodowita angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2—4 po południu. 15665

Nauczyciel potrzebny jest na wieś blizko Warszawy, do chłopczyka, dla przygotowania do gimnazjum. Oferty proszę składać do sklepu p. Kozłowskiego, Senatorska № 25, pod liter. A. Z. 15660

2 nauczycielki młode, z wyższym patentem. III-go gimnazjum i średnią muzyką, udzielają lekcje. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 15682

Niemka młoda, wykształcona, poszukuje lekcyj, po kop. 30 za godzinę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakow.-Przedmieście № 6. 1688

Guwernantka potrzebna jest na wieś, mogąca ukończyć przygotowanie chłopczyka 9-letniego, do klasy I-ej, na przyszły rok szkolny. Świadectwa i oferty składać proszę do kantoru Kurjera, pod lit. Z. M.

Kobieta wykształcona, nie młoda, za dwie godzin lekcyj dziennie może mieć przyzwoite mieszkanie z samowarem i usługą. Wiadomość na miejscu: ulica Złota, w domu pod № 28B, mieszkania 10. 15647

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz dyplomowany życzy demi-place, lub stałej posady. 15679

Posady i prace.

Panny potrzebne do staników i do spódnic, do pracowni sukien O. W. Ulica Bednarska № 15. 15603

Panienka młoda, życzy umieścić się do towarzystwa, pomocy pani domu, lub do początkujących dzieci, w miejscu lub na wsi. Freta № 16, u rządcy. 15632

Panna znająca krój, krawieczczyznę, szycie bielizny, oraz umiejąca dobrze pisać, potrzebna do doktora. Leszno № 2, m. 21. Wiadomość między 8 a 12 zrana. 15612

Uczeń potrzebny jest, w wieku 13 lub 14 lat, umiejący czytać i pisać, do pracowni modelatora rzeźbiarza. Wiadomość bliższa przy ulicy Chmielnej № domu 24, mieszk. 3, od godziny 1-szej do 3-ciej. 15619

Panna umiejąca szyć na maszynie, potrzebna zaraz. Wiadomość u A. Haubolda, tapicera, Mazowiecka № 8. 15535

Panny potrzebne są uzdolnione kompletnie do okryć, oraz do staników i do spódnic, do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert, Miodowa № 6. Tamże potrzebną jest starsza panna do kroju sukien. 15423

Człowiek młody, poszukuje zarządu domem, na żądanie może złożyć kaucję. Ul. Pańska № 13 nowy. m. 18. 15393

Panny potrzebne są bardzo zdolne do kroju i do upięcia sukień damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 24, mieszkania 19. 15598

Osoba z gub. zachodnich, wdowa w średnim wieku inteligentna, znająca się na gospodarstwie i kuchni praktycznie, poszukuje miejsca do dzieci, jako w zastępstwie matki, lub też do innych pojedyńczych osób. Danielewiczowska № 2, mieszk. 33. 1671

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny, podręczne i uczennice, które po trzech miesiącach otrzymają płace. Nalewki № 22. Franciszka Faworska. 15553

Prasowaczki zdolne potrzebne są zaraz do pralni Szwajcarskiej, przy ul. Elektoralnej № 17. Wiadomość na miejscu. 15575

Panna uzdolniona potrzebna jest do introligatorni Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego. Świętojerska № 12. 15572

Panna uzdolniona do roboty na maszynie pończoszniczej, oraz dziewczynki do wykończania ręcznie, potrzebne są do pracowni Fijałkowskiej, Marjańska № 4. 15344

Uczeń z odpowiednią kwalifikacją naukową potrzebnym jest do apteki W. Borowskiego, ul. Przejazd № 643. 15353

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № 1, potrzebne są panny uzdatnione. 15160

Człowiek w średnim wieku, kawaler, polak, posiadający wyższe wykształcenie, obce języki i rachunkowość; poszukuje posady jakiejkolwiek w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. № 14. 1653

Człowiek potrzebny jest po sprzedaży piwa i przekąsek, przy składzie wódek, z kaucją rs 50. Tamże potrzebny jest uczeń. Wiadom. Chłodna № 20, w składzie wódek.

Osoba w średnim wieku, przyzwoita, sumienna, z poręczeniem, znająca dobrze kuchnię i domowe gospodarstwo, poszukuje obowiązku do jednej lub 2 osób, w miejscu lub na wyjazd. Adres w kiosku: róg Długiej i Wązkiej. 15500

Uczeń moralnego prowadzenia, potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego. Marszałkowska 59a. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15710

Chłopiec potrzebny zaraz do składu wódek. Wiadomość: ul. Mostowa № 19/237

Rządca gospodarczy, kawaler, w średnim wieku, trzeźwy, posiadający chlubne rekomendacje i świadectwa, poszukuje posady od 1-go Stycznia lub zaraz. Bliższa wiadomość: Plac Zamkowy № 105, u p. Suskiego w sklepie. 15667

Panna uzdolniona w kroju i krawieczczyznie, szyjąca na maszynie, potrzebną jest na dnie do domu prywatnego. Złota № 28a, mieszkania 14. 15662

Człowiek młody, obdarzony silnym i miłym głosem, mógłby wieczorami czytać gazety w języku polskim, ruskim lub niemieckim. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. J M. 15659

Przybyłam niedawno ze wsi, poszukuję miejsca do towarzystwa albo do udzielania początków dzieciom, mogę także przyjąć zarząd domem; posiadam język niemiecki, krawieczczyznę i bieliznę umiem szyć. Ulica Złota № domu 28 lit. F, mieszkania 19, na pierwszem piętrze. 15701

Panna potrzebną jest, zupełnie uzdatniona do sukień, na wyjazd. Wiad. ulica Świętojerska № 12 A, mieszkania 45. 15703

Panny podręczne potrzebne są zaraz do spódnic i do staników, oraz dziewczynki do nauki. Zakroczymska № 17, stróż wskaże.

Osoba przybyła z Sandomierskiego, poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadom. w kiosku: Marszałkowska wprost banhofu.

Osoba znająca krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na stałe lub przychodnią, ze swoją maszyną. Ul. Wróbla № 1, mieszkania 17. 15689

Poszukuję posady inkasenta w składzie, browarze, dystylarni lub fabryce, albo też odpowiedniego zajęcia zaraz lub od 1 Grudnia. Wadjum odpowiednie zajęciu mogę złożyć. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. J. 15707

Panny potrzebne są do sukień. Ulica Biała № 4 domu, mieszkania 11. 15661

Ktoby z WW. PP. właścicieli domów w pobliżu placu św. Aleksandra położonych potrzebował sposobnej osoby do utrzymywania meldunków, za skromne pomieszkanie, lub przystępną płacę, raczy nadesłać adres na ul. Wspólną pod № 9, m. 21. 1681

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do sukien. Szpitalna № 10, m. 6.

Kupno i sprzedaż.

Włóczkowych kamizelek, sukienek, kamaszy, pończoch, skarpetek bez szwu, chustek ręcznej roboty, duży wybór. Bielańska № 4. Dzierżanowska. 1473

Dla amatora! Pianino, fabryki Leszczyńskiego, o 6 oktawach, artystycznie inkrustowane, w dobrym stanie. do sprzedania, za rs. 130. Ulica Przechodnia № 7, pierwsze piętro, gdzie kantor służących Czajkowskiego, od godziny 10 zrana do 4 po południu. 1687

Maszyna systemu Singera, bardzo mało używana, do sprzedania, za rs. 35. Złota № 23, mieszkania 8. 1661

Pianino nowe berlińskie, (systemu amerykańskiego), do sprzedania. Róg Prostej i Wroniej № 18, mieszkania 5. 15285

Futro czarne skunksy, nowe, męzkie, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania № 27, na dole, w podwórzu. Zastać można rano do 10 godziny i po południu od 2 do 6 godziny. 15542

Futro lisy, szczególnie piękne, cały błam tak duży, że może być pod dwie salopy, jest do sprzedania, w pracowni Barcickiej. Nowy-Świat № 60. 15527

Fortepiany nowe i używane, renomowanych fabryk krajowych, zagranicznych, w wielkim wyborze, są do sprzedania, w zamian przyjmuję używane, oraz pianino berlińskie; wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 15521

Futro, baranki czarne, jest do sprzedania. Wiadom. u stróża. Aleja Jerozolimska 26.

Do sprzedania: łóżka medaljonowe, obrazy, dywany, porcelana, lampa ozdobna, imbryki saskie i książki, oraz futro męzkie i salopa tumakowa. Włodzimierska 11, m. 2

Pianino zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, do sprzedania, za rs. 400. Świętokrzyzka, róg Marszałkowskiej № 35, mieszkania 1. 14904

Do sprzedania: szpic biały, włos jedwabny, uczony; szczenięta duńskie, wyżłe rasy polskiej, w 7-m miesiącu; kanarki i kanarzyce holenderskie. Leszno № 27, vis-à-vis kościoła, na dole klatki w oknie.

Do sprzedania: szopy, ubrania męzkie, łóżka, pościel, kufer, obraz olejny, Pismo Święte. Nowolipie № 39. mieszk. 1. 15338

Wina astrachańskie i kaukazkie, bez żadnych domieszków, na różnych wystawach w kraju i zagranicą zaszczycone medalami, z własnych winnic A. N. Zwarykina w Astrachanii, sprzedaje w oryginalnych butelkach Jan Bartold, Marszałkowska 50.

Futro skunksy, prawie nowe, na osobę wysokiego wzrostu i chustka biała krep de szen duża, z piękną wrabianą frędzlą pół łokciową, zupełnie nowa, do sprzedania. Plac Resursy Kupieckiej № 28, m. 8. 15178

Zaraz do sprzedania: łóżek francuzkich składanych dwa, kilka stołów ozdobnych, pościel, sprzęty kuchenne i t. p. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka 29, od 2 do 5. 1642

Kupuję kwity lombardowe. Solna № 15, prawa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 7. 15320

18 kop. funt sera litewskiego, w dobrym gatunku; jak większej tak i w mniejszej ilości. Wiadomość w handlu W. Kronenberg, Żelazna Brama № 6, w składzie mydła i świec. 15415

Meble salonowe, buduarowe i inne, zupełnie nowe, do sprzedania niżej ceny kosztu. Wiadomość: ulica Zielna № 18, m. 7, codziennie od 1 do 4 po południu. 1664

Pianino mało używane, renomowanej zagranicznej fabryki, za przystępną bardzo cenę. Wiadomość: Świętojerska № 12, u optyka. 15455

Meble, kredens i lustro, do sprzedania. Wiadomość u stróża w suterynie na prawo. Chmielna 21. 15469

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska 71. 15447

Do sprzedania tanio! Garnitur mebli jesionowych, dawnego fasonu, zegary antik, brązy, 4 filary lakierow. na marmur, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 14164

2 łóżka z francuzkiego orzecha, są do sprzedania u stolarza, przy rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Nowego-Zjazdu.

Płaszcz szopowy za przystępną cenę można nabyć. Podwal № 8, u krawca Sobolewskiego. 15517

Sanki, szafy jesionowe i bardzo praktyczne krzesła składane. Wilcza № 17/1701a, u rządcy domu, od godz. 1—4 po południu.

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Fisharmonja do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie tokarskim p. Rawskiego, ulica Miodowa, gdzie zakład fotograficzny Mieczkowskiego. 15436

Kwity lombardowe, złote, srebro i drogie kamienie kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 10. 15396

Korcy 10 węgla kamiennego, wyborowego rs. 8 kop. 75. Wiadomość w sklepie: ul. Krucza № 11. 14000

Do sprzedania biblioteka, złożona ze 100 tomów powieści, poezji i komedji, Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Krasińskiego, Słowackiego i innych; Kłosy z jedenastu lat, wszystkie tomy w porządnej oprawie, w stosownej szafce. Zegarek z dewizką, męzki złoty. Wiadomość: Marjensztadt № 3 domu i mieszkania. 15444

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie męzkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Meble do sprzedania, urzędowej roboty, łóżka orzechowe ładnego fasonu, krzesła, kanapa, fotele czarne rzeźbione, zupełnie świeży fason, w zakładzie stolarskim W. Prantl. Ul. Widok № 12, oficyna lewa. 15576

Króliki normandzkie, czarne i srebrzyste, oraz zajęczaki do sprzedania. Wiadom. Aleksandrja 11, u stróża. 15414

Do sprzedania: szuba podbita lisami, garnitur nurkowy i suknia biała kaszmirowa. Ulica Orla № 9, mieszk. 14. 15557

Algierka na małpach, oraz szal turecki do sprzedania. Leszno № 31, z bramy na prawo, 1 piętro. 15551

Fortepian mahoniowy, prawie o 7 oktawach w dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 120. Nowy-Świat 72, mieszk. 6. 15550

Dolman syberynowy, strojny do sprzedania bardzo tanio. Ul. Krucza № 2c, stróż wskaże. 15566

Jest do sprzedania kilka par chomont angielskich czarnych i z bronzem, 2 chomonta pojedyncze angielskie, dwa chomonta ruskie, pojedyńcze, lekkie, wszystko mało używane, tamże jest fartuch niedźwiedzi do sanek używany, wszystko za cenę przystępną i przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacje. Ul. Biała № 6. 15556

Fortepian prawie nowy, mebli garnitur, lustro, sekretarka, łóżka, stoły, tanio wyprzedam. Świętokrzyzka 31, stróż wskaże.

Do sprzedania: salopa lisy białe, kołnierz i mufka nurkowe, futro męzkie barany, kołnierz i mankiety szopy, kurtka na baranach. Nowogrodzka № 25, m. 24. 15588

Do sprzedania: umywalka orzechowa z marmurem, 2 futra męzkie, szopy, elki, 2 2 suknie balowe, jedwabne. Senatorska 2, mieszkania 6. 15394

Mebli garnitur francuzki, mało co używany, urzędowej roboty, za cenę nizką. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 11, wprost S-go Krzyża. 15559

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka. Złota № 10, lokalu 15, blizko ul. Marszałkowskiej, po prawej stronie. 15591

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25. mieszk. 29. 11870

Niedźwiedzie prawie nieużywane, obszerne, oraz mufka i kołnierz, z kaczek do sprzedania. Ulica Złota № 13A, mieszkania 6. 15468

Szuba tumakowa, materją kryta, kołnierz i mufka, niebieskie lisy, do sprzedania za rs. 165. Leszno 61, mieszk. 6. 15472

Jest do sprzedania: szuba z baranów, surdut na lisach, suknia czarna, jedwabna. nowa, kołyska i flut-harmonia. Śliska № 23, mieszk. 2. 15422

Szafy orzechowe, rozbierane, są do sprzedania; biurka i kredensy, w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 15426

Fortepian machoniowy za rs. 30, do sprzedania, dla braku miejsca. Furmańska 16, u rządcy. 1659

Do sprzedania: szopy mało używane, suknem brązowem kryte z peleryną, za rs. 60; surdut barankami podszyty, za rs. 10; palto małpy amerykańskie, za rs. 50. Ulica Żórawia № 9, mieszkania 20, od 10—4-ej po południu. 15395

Za połowę ceny do sprzedania, zupełnie nowa meksykanka, szafirowem granitte kryta i także firanka, stosowne do sypialnego pokoju lub gabinetu. Smolna № 9, mieszkania 6. 15534

Maszyna amerykańska Wnelera i Wilsona, w dobrym stanie, do odstąpienia. Piękna № 23, mieszkania 14. 15629

Salopa atłasowa, lisami podbita, do sprzedania. Chmielna № 40, mieszkania № 5, do godz. 12-tej rano. 15614

Lustro stojące, $3^1/_2$ łokcia wysokie, starego fasonu, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Senatorskiej i Rymarskiej.

Meble. Z powodu śmierci, są do sprzedania różne meble. Chmielna 40, m. 4, widzieć można od 1 do 4 godziny. 15691

Maszyna do wylęgania kurcząt zimą i latem, bardzo praktyczna, do sprzedania za rs. 80. M. Chmielewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 38. 15664

Fortepian krótki, do sprzedania tanio. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej 23b, mieszkania 16. 15709

Futro lisy, z pokryciem atłasowem, za rs. 35; suknia biała jedwabna, rypsowa, raz użyta, za rs. 25, do sprzedania. Sienna № 3. mieszkania 4. 15711

Futro męzkie szopy, jest do sprzedania. Ulica Widok № 3, mieszk. 4. 15712

Do sprzedania zaraz salopa, podbita lisami, kryta popeliną irlandzką, na osobę średniego wzrostu, za rs. 55, oraz toaleta mahoniowa, antique rs. 34. Plac Zielony róg Marszałkowskiej 62, mieszk. 7, od 3 do 7 po południu. rano do 9. 15624

Kassa z fabryki Bothego, zupełnie nowa, ktora kosztowała rs. 175, do sprzedania za rs. 150. Ulica Marjańska № 11, mieszk. 13, również maszyna do szycia, systemu Wellera i Wilsona. 15658

Krzesła dębowe, bardzo gustowne, urzędowej roboty, do pokoju jadalnego, do sprzedania. Solna 1, stróż wskaże. 15666

Fortepian krótki, za rs. 120 do sprzedania. Karmelicka № 8, 2 piętro od frontu, mieszkania № 4. 15681

Za bezcen sprzedaję maszyny używane, krawiecką, szewcką, damską, nową, Singera, Whellera i Wilsona używaną. Sklep spożywczy Bugaj 11. 15700

Zegarek srebrny, genewski, za rs. 8. Miła 12, mieszkania 3. 15705

Ryska, kalendarz humorystyczno-informacyjny, illustrowany; we wszystkich księgarniach po kopiejek 5. 15639

Futro niedźwiedzie w b. dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania w składzie futer W. Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 15696

Fortepian krótki, czarny, mało używany, do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej, domu № 2, mieszkania 1. Widzieć można od godz. 5—7 wieczorem. 15693

Meble do sprzedania z kilku pokoi. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 6. 15589

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 15583

Bardzo tanio sprzedaje się garnitur mebli orzechowych, mało używanych: kanapa, stół, 4 fotele i 12 krzeseł. Marszałkowska 18, mieszk. 12. 15564

Do sprzedania: garnitury czarne i orzechowe. Ulica Świętokrzyzka № 9, mieszk. 10, w trzeciem podwórzu. 15594

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, kredens, stół, krzesła dębowe, biurko, tremo, lustra, fotele, szeslong, konsolki, dywany i domowe sprzęty; także i mieszkanie do odstąpienia. Wiadom.: Aleja Jerozolimska № 5 bez lit., m. 18, trzeci dom od Brackiej. 15590

Meble salonowe, mało używane, do sprzedania z 5 pokoi, tanio garnitur orzechowy, angielski i grecki: biuro, lustra, trema, petersburski regulator, kredens, konsolki do kart, stół jadalny i t. d. Chmielna № 52, lokalu № 8. 15497

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15704

Interesa handl. i majątk.

Poszukuje się wspólnika, z kapitałem na sumę od 200 do 300 rs., do bardzo procentującego interesu (handel wyzinami), lub właściciela posiadającego kawałek placu, za Żelazną Bramą, może być i kobieta. Wiadomość: Królewska, róg Nowozielnej, w składzie wódek. 15554

Rs. 4,000 potrzebne na hypotekę nie obciążoną długiem. Wiadomość u rejenta Sobolewskiego w gmachu sądowym przy ulicy Miodowej lub w składzie nabiału przy ulicy Chmielnej № 4. 1679

Sklep wiktuałow i drobnej kramarszczyzny do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu, na 1-go Grudnia. Krochmalna № 32.

Magle i sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 16, w tymże sklepie. 15561

Sklep rzeźniczy do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowolipki № 29. 15555

Sklep wiktuałów z powodu słabości do sprzedania. Aleja Jerozolimska 17. 1674

Handel mączny jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, w Bazarze na Pradze. Wiadomość w składzie mąki Hempel na Pradze, Targowa № 156/7. 15582

Rs. 9,000 lub 3,000, potrzeba jest na dom w Warszawie, pierwsza suma będzie się mieścić zaraz po towarzystwie kredytowem. Wiadomość w składzie farb A. Bieleckiego. Ulica Chłodna № 8. 15504

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa, posesja w środku miasta położona, na której odbudowane oficyny dają rocznie rs. 6,340. a front i dwa skrzydła do odbudowania. Wiadomość od godz. 9—11 zrana. Hoża № 16. m. 3. 15493

Suma hypoteczna rs. 20,000, jest do odstąpienia każdej chwili, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, pod № 21, codziennie zrana do godz. 10. po południu od 4—7.

Sklep jest do odstąpienia, w bardzo dobrym punkcie, przy ulicy Marszałkowskiej, na rozmaity proceder, z urządzeniem gazowem, z niektóremi rzeczami, przytem małe mieszkanko. Wiadomość przy ulicy Widok № 21, w kawiarni. 1683

Za bezcen sprzedaję sklep spożywczy, zapewniający przyzwoite utrzymanie rodzinie, z powodu natychmiastowego wyjazdu. Bugaj № 11. 15699

Sklep spożywczy do odstąpienia. Mokotowska № 12. 15668

Magle nowiutkie, kompletnie urządzone, punkt dobry, lokal wygodny, tanio sprzedam, Wiadomość: Kantor sług, Marszałkowska 57. 15586

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, w każdym czasie. Chmielna № 14. 15417

Wspólnik jest potrzebny z kapitałem 150 rs., do bardzo korzystnego interesu. Bliższa wiadomość: Sowia № 3, mieszk. 44, do godz. 10 rano. 15397

Sklep na ulicy Przejazd, jest do odstąpienia zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość u Felczera Górskiego, ulica Tłomackie № 9. 15482

Interes korzystny. Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia Sklep mydlarski, z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą od 4 at egzystujący, z kontraktem 3-letnim, przy ulicy Srebrnej № 2 i w połączeniu Tward ej

Wieś o $22^1/_2$ włókach ziemi, w czem 8 włók lasu, położona w gub. Kieleckiej, w powiecie Miechowskim, odległa o 3 wiorsty od Sędziszowa, stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, bez serwitutów. jest z wolnej ręki do sprzedania. Bez pośrednictwa Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 10. 15435

Rs. 7,000 do wypożyczenia na dom, w całości albo częściowo. Wiadomość u felczera, Wspólna od Placu. 15652

Sklep wiktuałowy do sprzedania za rs. 90, Wązki-Dunaj № 10. 15706

Majątek 32 włók, mila od Warszawy szosą. z inwentarzami i zasiewami, bez służebności, oraz place za rogatkami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Wielka, róg Złotej w Cukierni.

Restauracja z bilardem jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie wiktuałów. Ulica Ciepła № 2 lit. B. 15695

Rs. 500 jest zaraz do umieszczenia na dobrą hypotekę domu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod cyfrą 500. 1684

Rs. 4,200 lokowane na № 1 hypoteki domu i prawa propinacyjnego przy Warszawie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Niecała № 8, w kawiarni, od godziny 4—7 w wieczór. 15690

Z kapitałem do 15,000 rs. Mężczyzna z wyższem wykształceniem, poszukuje udziału czynnego w przedsiębiorstwie, kupnie nieruchomości, majątku ziems. i t. p. Oferty z krótkiem wyjaśnieniem przyjmuje cukiernia p. Pągowskiego, Marszałkowska 47.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 15694

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych, w każdym czasie. Ulica Kacza № 6. 1685

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu do Cesarstwa. Sowia № 1.

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Ogrodowa № 5. 15032

Posesja narożna w zachodniej, ożywionej środkowo - fabrycznej części m. Warszawy, wolna zupełnie od zalewów, o 12 mur. i drewn. sklepach, na 156 łok. dług. frontu, przy samej linji tramwajowej i obu szerokich ulicach, jest do sprzedania w całości lub połowie już podziałowej. Wiadomość w kantorze loterji, Marszałkowska № 56, od godziny 3 do 5. 13653

Człowiek młody, inteligentny, znający języki: ruski, niemiecki, francuzki, z kapitałem od 3—5,000 rs., poszukuje wspólki z udziałem czynnym, do interesu przemysłowo-handlowego, jak również przyjąłby miejsce, kasjera, inkasenta, intendenta, lub ekspedytora, od 1-go Stycznia 1883 r. Ulica Nowy-Świat 55, mieszk. 4. 15318

Lokale.

2 pokoje na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło. mieszk. 28, na dole. 15470

Potrzebny jest zaraz duży umeblowany pokój, z oddzielnem wejściem, z usługą i stołem, przy zacnej rodzinie, dla osoby pojedyńczej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. N. X. 23. 15547

Uczeń wyższych klas gimnazjalnych poszukuje od Nowego-Roku pokoju (przy przyzwoitej rodzinie), z opałem, usługą, obiadem i samowarem, za umiarkowaną cenę. Adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. St. St. 15635

Mieszkanie składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Wspólnej № 12, na 1-m piętrze, za rs. 250 rocznie, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1883 r

Pokój z przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie, na 3-m piętrze. Krakowskie-Przedmieście № 52, w domu Maksymiljana Fajansa. 15442

Pokój przy familji, dla osoby przyzwoitej każdego czasu do wynajęcia. Tamże do zbycia stolik do kart. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 15407

Pomieszczenie przy rodzinie dla panienki, w domu fortepian. Komitetowa № 1, róg Śliskiej. 1676

Do wynajęcia zaraz sklep z urządzeniem na dystrybucję. lub inny proceder. Ulica Hoża № 3. Wiadomość u rządcy domu. 15584

Pokój umeblowany z usługą, dla osoby przyzwoitej. Hoża № 30a, m. № 10. 15596

Stajnia na 12 koni i wozownia. wraz z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego-Roku. Tamka № 8. 15558

Pokoi 5, 3, 2 z przedpokojami, kuchniami, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Nowolipki № 32B. 15161

Lokal złożony z 7 pokoi, przedpokoju, alkowy, pasażu, 2 kuchni, do wynajęcia od Nowego Roku, na restaurację, inny zakład lub mieszkanie prywatne, na parterze, z gazem i wszelkiemi wygodami. Może być rozdzielony. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, od 4-ej do 6-ej. 1643

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami, usługą. Chmielna № 46, mieszkania 6. 15275

Nowy-Świat № 4. Zaraz lub od 1 Stycznia 1883 r.: sklep z mieszkaniem lub bez; 8 pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami

Do wynajęcia za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej: 2 wielkie składy, 6 wozowni na składy towarów, jedna suteryna, piwnica i 2 lokale mieszkalne. Wiadom. w zarządzie tego domu. 14766

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Wielkiej № 1700E: a) duża sala o 14 oknach, na 1 piętrze, za rs. 350 rocznie; b) cała oficyna o 10 oknach, na warsztat stolarski. lub fabrykę ram złoconych, za rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub u właściciela, róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6. 15431

Salonik od frontu, umeblowany, z fortepianem, zaraz do odnajęcia. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 15126

Pokoje: 1 lub 2, frontowe, umeblowane, do wynajęcia. Elektoralna № 18, m. 6.

Do wynajęcia zaraz dwa obszerne, widne, ciepłe i suche pokoje, na 1-m piętrze, w korpusie frontowym. Szpitalna № 2.

Pokój z oddzielnem wejściem, usługą i opałem dla osoby przyzwoitej na 1-m piętrze, miesięcznie rs. 10. Ujazdowska № 19, mieszkania № 10. 15702

Pokój jeden lub 2, do odstąpienia z meblami. Erywańska № 10, mieszk. 29. 15684

Pokój na dole, o 2 oknach, za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Królewska № 15, mieszk. 11. 15686

Salon i sypialny, oraz gabinet, meblowane, do najęcia od 1-go. Bracka № 5, m. 16.

Pokój po 6 rs miesięcznie, do wynajęcia z meblami, dla 2 kawalerów, z samowarem, usługą i opałem. Ul. Ogrodowa № 17, mieszkania 20. 15688

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Poszukuje się fortepianu, do grania na godziny, w okolicach ulic: Siennej, Świętokrzyzkiej, Marszałkowskiej, Złotej i Rysiej. Wiadomość: Sienna № 11, mieszk. 5, między 3 a 6 wieczorem. 15640

Układam ze słów i przepisuję prośby o wsparcie, z bióra nędzy wyjątkowej, bez wynagrodzenia. Dunaj Wązki № 10, mieszk. 3, od 5 do 8 wieczorem. 15623

Przyjmuje się wszelkie szycie bielizny męzkiej i damskiej, jakoteż i znaczenie takowej. Potrzebne są dwie maszynistki. Ul. Wspólna № 28, mieszkania 11. 14619

Kasztany pieczone, gorące, codziennie od godziny 5-tej po południu.— A. Bobrowski, Nowy-Świat № 19. 1673

Pranie koronek i negliży damskich przyjmują w Magazynie M. Milicer, ulica Miodowa № 4. 15552

Obiady domowe do domów i na miejscu po rs. 10 i $7^1/_2$ miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania № 8. 15538

Akuszerka Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 15643

Akuszerka A. B, była podstarsza Instytutu położniczego. Pokoje osobne. Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 15129

U akuszerki A. J. jest pokój, dla osoby spodziewającej się słabości. lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat № 36. 1667

Akuszerka, ulica Leszno № 21. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 15481

4 mamki wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Ulica Chłodna № 8.

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu. Bednarska № 11, m. 10, parter. 15642

Mamka młoda, jest u akuszerki. Ulica Chmielna № 6. 15626

Mamka z młodym pokarmem, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ul. Łucka 13. 15656

Mamki wiejskie i miejskie, jedna niemka bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 15648

Jest do oddania dwoje dzieci, bliźnięta, chłopczyk i dziewczynka tygodniowe. Wiadomość u akuszerki, ul. Freta № 35.

Nagrody rs. 5. Dnia 22 b. m. przechodząc przez Krakowskie - Przedmieście, dom Koeslera, Miodową i plac Zygmunta, zgubioną została branzoletka złota z 23 perełkami. Łaskawy znalazca raczy takową odnieść na Krakowskie - Przedmieście № 54, mieszkania № 2. 15606

Wyżeł czarny, gładki, z białą piersią, zaginął przed 6 tygodniami; kto go odprowadzi lub pierwszy da znać o nim na Hożą № 10, 1-sze piętro, otrzyma nagrody rs. 20.

Do sprzedania w Hotelu Paryzkim, pies dog, bardzo ładny. Wiadomość u szwajcara. 15683

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 13 (25) Ноября 1882 r.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.